

Konsultacje społeczne ws. zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

Raport podsumowujący

Spis treści:

1. Wprowadzenie.
2. Przebieg konsultacji społecznych.
3. Akcja informacyjna.
4. Formy udziału w konsultacjach społecznych.
5. Wyniki.
6. Załączniki:
 - Załącznik 1 – Zestawienie wypowiedzi osób uczestniczących w spotkaniach.
 - Załącznik 2 – Informacja o kosztach proponowanej zmiany nazwy miasta.

Wprowadzenie | skąd pomysł na konsultacje społeczne?

Konsultacje społeczne w sprawie zmiany nazwy miasta na „Gorzów” zostały przeprowadzone z inicjatywy 66 mieszkańców, którzy powołali komitet obywatelski i jesienią 2023 r. złożyli do Urzędu Miasta wniosek o przeprowadzenie konsultacji społecznych w powyższej sprawie. Wniosek spełniał wszelkie wymogi formalne i został rozpatrzony pozytywnie¹. Temat zmiany nazwy miasta jest obecny w dyskusji publicznej od kilkudziesięciu lat. Do tej pory miało miejsce kilka nieformalnych inicjatyw związanych z tym zagadnieniem. Tegoroczne konsultacje społeczne to pierwszy w historii formalny proces w tej sprawie.

To może Was zainteresować:

Czym są konsultacje społeczne?

Konsultacje społeczne to otwarty proces dialogu władz z mieszkańcami, mający na celu wsparcie władz w podjęciu optymalnych decyzji w sprawach publicznych. Konsultacje społeczne są otwarte dla wszystkich osób mieszkających w danym mieście i mogą przybrać różne formy (np. debat, warsztatów, ankiet, spacerów badawczych itp.). W każdej gminie zasady i tryb przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami są określone w uchwale rady gminy.

Jakie przepisy regulują gorzowskie konsultacje społeczne?

W Gorzowie Wielkopolskim jest to Uchwała Nr XVII/171/2015 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 30 września 2015 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu Konsultacji Społecznych z Mieszkańcami Gorzowa Wlkp. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2015 r. poz. 1712, z 2018 r. poz. 2065 oraz z 2022 r. poz. 2768). Z kolei szczegóły dotyczące konsultacji społecznych ws. zmiany nazwy miasta na „Gorzów” określa Zarządzenie nr 522/2023 Prezydenta Miasta, zmienione Zarządzeniem Nr 158/2024 Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego z dnia 29 kwietnia 2024 r.

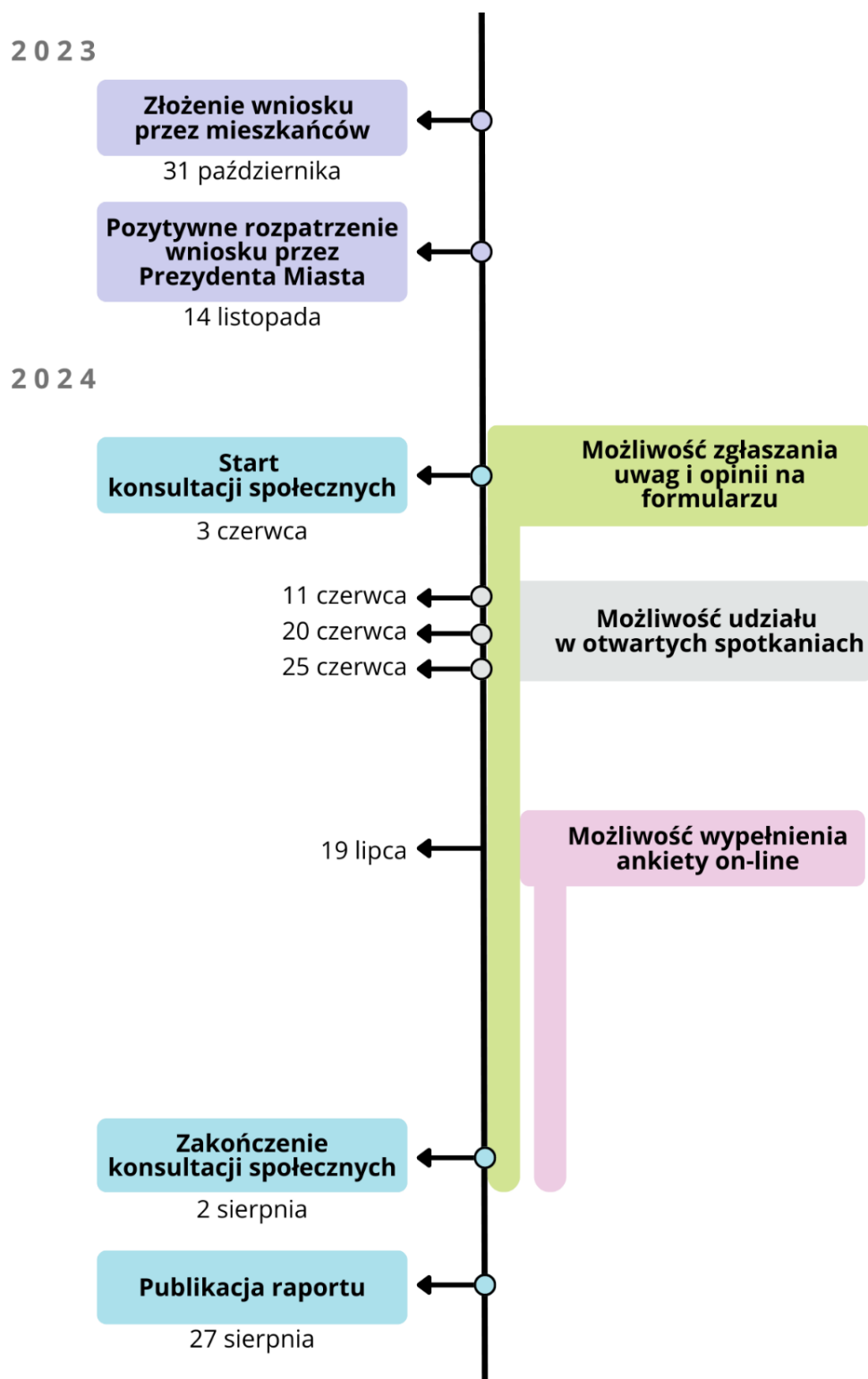
Dlaczego nie przeprowadzono referendum ws. zmiany nazwy miasta?

W tym przypadku referendum nie jest właściwym narzędziem. Zgodnie z ustawą o referendum lokalnym może zostać ono przeprowadzone w sprawie dotyczącej wspólnoty lokalnej, jeśli mieści się ona w zakresie zadań i kompetencji organów danej jednostki. Natomiast nadawanie nazw miejscowościom jest kompetencją ministra właściwego ds. administracji. Ponadto, zgodnie z ustawą o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych, do wniosku o zmianę nazwy miasta kierowanego do ministra właściwego ds. administracji należy dołączyć omówienie wyników konsultacji społecznych - z tego względu ich przeprowadzenie jest konieczne. Z przeprowadzenia konsultacji społecznych wynikają także dodatkowe korzyści, ponieważ w referendum mogą wziąć udział jedynie osoby pełnoletnie. Natomiast w przypadku konsultacji wachlarz ten jest szerszy – może wziąć w nich udział każdy mieszkaniec Gorzowa Wielkopolskiego.

¹ Informacja o złożeniu wniosku o przeprowadzenie konsultacji społecznych w zakresie zmiany nazwy miasta Gorzów Wielkopolski na „Gorzów” jest dostępna tu: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta>

Przebieg | co wydarzyło się w ramach konsultacji?

Konsultacje społeczne trwały od **3 czerwca do 2 sierpnia 2024 r.** Poniżej znajduje się grafika przedstawiająca najważniejsze wydarzenia dla tego procesu.



Rysunek 1. Harmonogram konsultacji społecznych.

Informowanie | skąd można było dowiedzieć się o konsultacjach?

Jedną z zasad, na których opierają się gorzowskie konsultacje społeczne, jest ich powszechność. Oznacza to, że każda osoba zainteresowana tematem konsultacji powinna móc dowiedzieć się o planowanych i prowadzonych konsultacjach społecznych i móc wyrazić w nich swój pogląd. Z tego względu konsultacjom społecznym przez cały czas ich trwania towarzyszyła szeroko zakrojona akcja informacyjna, która obejmowała:

- publikowanie informacji na miejskiej stronie internetowej oraz miejskich mediach społecznościowych (Facebook: *Gorzów, Przystań na konsultacje*),
- przekazywanie informacji do lokalnych mediów,
- przekazanie informacji z prośbą o dalszą dystrybucję do różnych instytucji i zakładów pracy tj. Urząd Miasta, gorzowskie spółdzielnie mieszkaniowe i zarządcy nieruchomości, Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki, instytucje kultury, miejskie spółki,
- organizację punktu informacyjnego w lokalu przy ul. Hawelańskiej 9 podczas Nocnego Szlaku Kulturalnego (15.06.2024 r.) Urodzin Miasta (6.07.2024 r.),
- organizację Mobilnych Punktów Wsparcia głosowania na Starym Rynku, w Klubie Senior+ oraz na osiedlach Staszica i Górczyn,
- przekazywanie informacji podczas koncertów Dobry Wieczór Gorzów (na ekranie i przez konferansjera) oraz podczas innych wydarzeń kulturalnych tj. Scena Letnia, Piknik Chopinowski w Filharmonii Gorzowskiej czy Piknik Jubileuszowy MZK z okazji 125-lecia tramwajów w Gorzowie Wielkopolskim,
- przygotowanie pakietów materiałów z informacjami i ulotkami na potrzeby wsparcia działań radnych miejskich,
- udostępnienie plakatów w pojazdach MZK oraz plakatów i ulotek w siedzibach Urzędu Miasta, WiMBP oraz w witrynach lokalu przy ul. Hawelańskiej 9.



Fot. 1 i 2. Mobilne Punkty Wsparcia. (fot. Urząd Miasta). Na zdjęciach widać osoby wypełniające ankietę on-line z pomocą urzędniczek.

Działania dodatkowe

Edukacyjny walor konsultacji społecznych

Warto dodać, że w celu zaprezentowania mieszkańcom szerszego spojrzenia na temat nazwy miasta i aby wspomóc proces konsultacji społecznych, podjęto współpracę z zespołem ekspertów, który odpowiadał za merytoryczne treści w perspektywie historycznej, językoznawczej, socjologicznej, geograficznej². W skład zespołu weszła kadra naukowa Akademii im. Jakuba z Paradyża: prof. Elżbieta Skorupska-Raczyńska, prof. Przemysław Słowiński, prof. Arkadiusz Wołoszyn oraz dr Łukasz Budzyński.

Działania skierowane do młodzieży

W ramach akcji informacyjnej nawiązano także współpracę ze szkołami. Wspomniany wyżej zespół ekspertów przygotował konspekty lekcji, które mogły być wykorzystane przez nauczycieli podczas zajęć z uczniami. Celem tego działania było zainteresowanie młodzieży tematem nazwy miasta, przedstawienie jej historii, a tym samym zachęcenie do udziału w konsultacjach społecznych.



Fot. 3 i 4. Lekcje w szkołach (fot. ZSO nr 16). Na zdjęciach widać młodzież w sali lekcyjnej.

² Materiały przygotowane przez zespół ekspertów dotyczyły: perspektywy językoznawczej (<https://tiny.pl/dks2k>), historycznej (<https://tiny.pl/dks24>), geograficznej (<https://tiny.pl/dks2l>) oraz socjologicznej (<https://tiny.pl/dks2s>).

Informacja o kosztach proponowanej zmiany nazwy miasta

Istotną kwestią, którą należy poruszyć podczas dyskusji o ewentualnej zmianie nazwy miasta, są jej skutki finansowe. Prace nad prognozą skutków finansowych proponowanej zmiany nazwy miasta rozpoczęły się w listopadzie 2023 r. Wytypowano wówczas cztery grupy (mieszkańcy, przedsiębiorcy, urząd miasta, pozostałe instytucje publiczne), których mogłyby dotknąć skutki finansowe zmiany nazwy miasta. Dokonano także podziału kosztów na obligatoryjne oraz fakultatywne. W pierwszym etapie prac poddano analizie przepisy prawa, skierowano wiele zapytań do lokalnych przedsiębiorców, gorzowskich instytucji publicznych oraz przeprowadzono wewnętrzny audyt potencjalnych kosztów w ramach Urzędu Miasta i jednostek mu podległych. Efekty prac zostały zaprezentowane 3 czerwca 2024 r. podczas konferencji dotyczącej rozpoczęcia konsultacji społecznych.

W trakcie konsultacji napłynęło wiele nowych informacji dotyczących skutków finansowych ewentualnej zmiany nazwy miasta. Do wszystkich pytań i uwag odniesiono się w niniejszym raporcie. Ponadto, niektóre instytucje publiczne dokonały aktualizacji wcześniej oszacowanych kosztów oraz precyzyjnie określiły, na co zostaną one przeznaczone. Pojawiły się także informacje od instytucji, które wcześniej nie przekazały takich danych. Zaktualizowano także koszty w zakresie Urzędu Miasta oraz jednostek mu podległych.

W wyniku konsultacji społecznych dokonano aktualizacji kosztów ewentualnej zmiany nazwy miasta. W zakresie mieszkańców informacje się nie zmieniły. W przypadku przedsiębiorców potwierdzono informacje dotyczące wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego i ksiąg wieczystych oraz kas fiskalnych. W zakresie urzędu miasta zaktualizowano kwotę kosztów obligatoryjnych na 1 494 999 zł. Natomiast w przypadku pozostałych instytucji publicznych, po przeanalizowaniu wszystkich otrzymanych informacji, wartość ta wynosi 2 151 855,40 zł.

Formy udziału | jak można było włączyć się w konsultacje?

Osoby zainteresowane przedmiotem konsultacji społecznych miały możliwość wzięcia udziału w otwartych spotkaniach, wypełnienia formularza zgłaszania uwag i opinii oraz wypełnienia ankiety on-line.

Otwarte spotkania z mieszkańcami

W ramach konsultacji społecznych zorganizowano 3 spotkania, które miały charakter otwarty – mogli wziąć w nich udział wszyscy zainteresowani. Spotkania rozpoczynały się od wystąpień ekspertów z Akademii im. Jakuba z Paradyża, którzy przedstawiali językoznawcze, historyczne, geograficzne oraz socjologiczne aspekty związane z nazwą miasta. Następnie omawiana była wspomniana wyżej prognoza skutków finansowych ewentualnej zmiany nazwy miasta. Po prezentacjach przechodzono do części dyskusyjnej, ponieważ podstawowym celem spotkań było umożliwienie **wymiany opinii i argumentów** pomiędzy mieszkańcami, reprezentantami komitetu obywatelskiego oraz przedstawicielami władz Miasta. W spotkaniach łącznie wzięło udział ponad 200 osób.

Spotkania odbyły się:

- 11 czerwca o godz. 17.00 w Akademii im. Jakuba z Paradyża (ul. Chopina 52).
- 20 czerwca o godz. 17.00 w Urzędzie Miasta (ul. Sikorskiego 4).
- 25 czerwca o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 20 (ul. Szarych Szeregów 7).



Fot. 5 i 6 – otwarte spotkania z mieszkańcami (fot. Urząd Miasta). Na zdjęciach widać osoby uczestniczące w spotkaniach.

Ankieta on-line

W ankiecie internetowej mieszkańcy mieli możliwość wskazania, czy są **za** czy **przeciw** zmianie nazwy miasta z „Gorzów Wielkopolski” na „Gorzów”. Ankieta była dostępna na stronie www.gorzow.wdialogu.pl/konsultacje, do której przekierowywała strona Urzędu Miasta. Ankieta mogła być wypełniona przez 2 ostatnie tygodnie trwania konsultacji społecznych, tj. od 19 lipca do 2 sierpnia 2024 r. Łącznie wypełniono 6487 ankiet online.



The image shows a screenshot of an online survey interface. At the top, there is a dark blue header with the text "Konsultacje Społeczne Miasta Gorzowa Wielkopolskiego" and the city's coat of arms logo. Below the header, the title of the survey is "Ankieta w sprawie zmiany nazwy miasta Gorzowa Wielkopolskiego na Gorzów". The main content area contains a question: "1. Prosimy o wyrażenie Pani/a opinii poprzez zaznaczenie jednej z dwóch odpowiedzi: *". There are two radio button options: "jestem **za** zmianą nazwy miasta z Gorzów Wielkopolski na Gorzów" and "jestem **przeciw** zmianie nazwy miasta z Gorzów Wielkopolski na Gorzów". At the bottom of the form is a blue button labeled "Gotowe".

Fot. 7. Pytanie zadawane w ankiecie on-line (fot. Urząd Miasta).

Formularz zgłaszania uwag i opinii

W formularzu mieszkańcy mieli możliwość przekazania swojej **szerszej opinii** na temat ewentualnej zmiany nazwy miasta, a także podzielenia się uwagami i informacjami związanymi z prognozą skutków finansowych ewentualnej zmiany. Formularz składania uwag i opinii można było wypełnić i złożyć do Urzędu Miasta przez cały okres trwania konsultacji społecznych, tj. od 3 czerwca do 2 sierpnia 2024 r. Formularz był dostępny zarówno w wersji elektronicznej, którą można było przestać pocztą elektroniczną, jak i w wersji papierowej, którą można było wysłać pocztą tradycyjną lub dostarczyć osobiście do Urzędu Miasta.

Łącznie złożono 606 formularzy. Wśród nich prawidłowo złożonych było 590, a nieprawidłowo złożonych – 16. Nie uwzględniono formularzy złożonych po terminie

oraz tych, w których nie wskazano Gorzowa Wielkopolskiego jako miejsca swojego zamieszkania.



Fot. 8 i 9. Wypełnianie formularzy zgłaszania uwag i opinii (fot. Urząd Miasta). Na zdjęciach widać osoby czytające i wypełniające formularze.

Dalszej analizie poddano 590 prawidłowo złożonych formularzy. Spośród nich - dla potrzeb analizy ilościowej - wyłączono 50 formularzy osób, które skorzystały zarówno z ankiety internetowej, jak i z możliwości podzielenia się swoim stanowiskiem w formularzu zgłaszania uwag i opinii. Te formularze zostały wyłączone z analizy ilościowej, aby uniknąć podwójnego liczenia stanowisk wspomnianych wyżej osób. Ich formularze zostały natomiast uwzględnione w analizie jakościowej.

Liczbowe podsumowanie formularzy zawierających wyłącznie wyraz poparcia lub sprzeciwu wobec zmiany nazwy miasta na „Gorzów” – niezawierających szerszej opinii:

Lp.	Treść formularza	Liczba
1.	Wyraz poparcia wobec zmiany nazwy miasta na „Gorzów”	77
2.	Wyraz sprzeciwu wobec zmiany nazwy miasta na „Gorzów”	308

Liczbowe podsumowanie pozostałych formularzy – zawierających szerszą opinię:

Lp.	Treść formularza	Liczba
1.	Wyraz poparcia wobec zmiany nazwy miasta na „Gorzów”	59
2.	Wyraz sprzeciwu wobec zmiany nazwy miasta na „Gorzów”	82
3.	Brak opinii	14

To może Was zainteresować:

Jak zadbałiśmy o dostępność konsultacji społecznych?

Formy udziału w konsultacjach społecznych zostały dobrane w taki sposób, aby mogły wziąć w nich udział wszystkie zainteresowane osoby mieszkające w Gorzowie Wielkopolskim (zameldowani, niezameldowani, osoby niekorzystające z narzędzi internetowych, a także osoby z niepełnosprawnością ruchową).

Statym punktem wsparcia i informacji było Biuro Konsultacji Społecznych i Rewitalizacji przy ul. Sikorskiego 5.

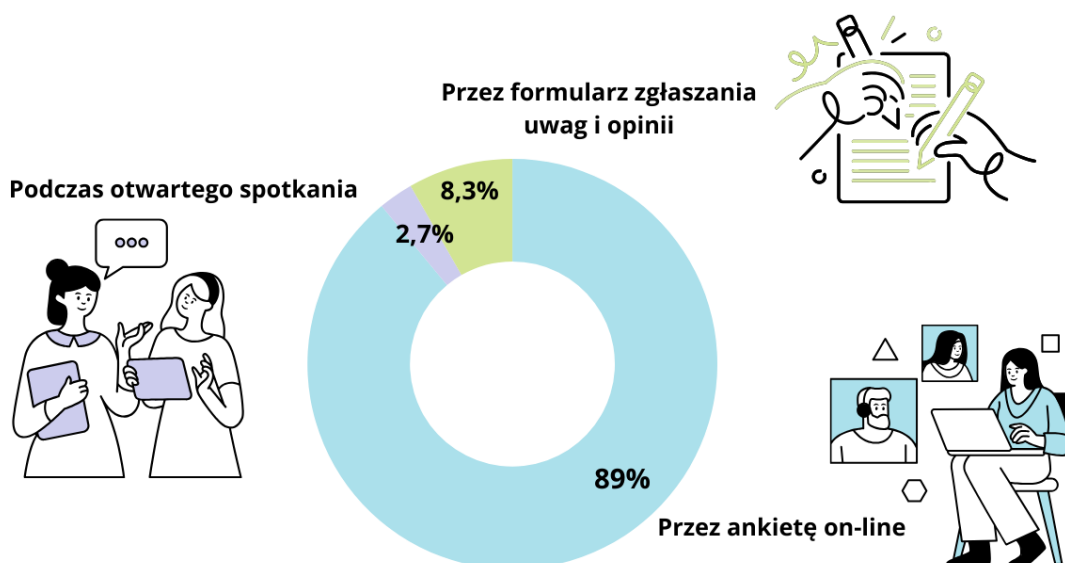
Osoby niezameldowane mogły wyrazić swoją opinię podczas spotkań otwartych z mieszkańcami lub wypełniając papierowy lub elektroniczny formularz składania uwag i opinii.

Osoby niekorzystające z narzędzi internetowych mogły uzyskać pomoc w wypełnieniu ankiety on-line w Mobilnych Punktach Wsparcia. Osoby wykluczone cyfrowo, które nie mogły dotrzeć do Mobilnych Punktów Wsparcia mogły wyrazić swoją opinię podczas spotkań lub korzystając z papierowego formularza zgłaszania uwag i opinii.

Osoby z niepełnosprawnością ruchową mogły wyrazić swoją opinię wypełniając ankietę on-line oraz wypełniając elektroniczny lub papierowy formularz zgłaszania uwag i opinii.

W każdym przypadku mieszkańcy mogli korzystać z pomocy innych osób lub zwrócić się o pomoc do Biura Konsultacji Społecznych i Rewitalizacji.

Sposób przekazania swojego stanowiska ws. zmiany nazwy miasta



Rysunek 2. Formy udziału w konsultacjach społecznych wybierane przez uczestników.

Wynik, na który wszyscy czekają

„Ile osób jest za zmianą nazwy miasta na *Gorzów*, a ile przeciw niej?” – to pytanie zadają sobie zapewne wszystkie osoby zainteresowane tematem konsultacji społecznych, a z pewnością ci, którzy wzięli w nich aktywny udział. Zatem nie zwlekajmy! Poniżej prezentujemy sposób, w jaki osoby wypełniające ankietę on-line i formularze zgłaszania uwag i opinii ustosunkowały się do propozycji zmiany nazwy miasta³.

Wynik ankiety on-line



Wynik formularzy zgłaszania uwag i opinii



Rysunek 3 i 4. Wyniki ankiety on-line i formularza zgłaszania uwag i opinii.

³ Liczbowe zestawienie wyników prezentuje się następująco: w ankiecie on-line 4294 osób wskazało, że jest przeciw zmianie nazwy miasta na „Gorzów”, 2193 osoby – za zmianą. W formularzach zgłaszania uwag i opinii przeciw zmianie opowiedziało się 390 osób, za zmianą 136, a 14 nie wyraziło opinii w tej sprawie.

Liczby... to nie wszystko

Podsumowując konsultacje społeczne, nie sposób poprzestać na zaprezentowaniu wyników liczbowych. Poza policzeniem, ile osób było przeciw zmianie nazwy miasta na „Gorzów”, a ile za nią, zestawione zostały również wszystkie opinie i uwagi zgłoszone na formularzach zgłaszania uwag i opinii oraz podczas otwartych spotkań z mieszkańcami. Wypowiedzi osób uczestniczących w spotkaniach znajdują się w załączniku 1 niniejszego raportu. Opinie przekazane w formularzach znajdują się dalszej części raportu.

Można w nich znaleźć między innymi odpowiedzi na pytania takie, jak:

- *Skrócenie obecnej nazwy – nikomu niepotrzebne czy potrzebne po to, by ułatwić wszystkim posługiwanie się nazwą miasta choćby w dokumentach?*
- *Koszty zmiany nazwy miasta – zbyt wysokie, akceptowalne czy bez znaczenia?*
- *Słowo „Wielkopolski” – nie dla wszystkich znaczy to samo! Nadaje naszemu miastu rangę czy ją odbiera? Wprowadza w błąd czy pozytywnie wpływa na jego rozpoznawalność?*
- *Zmiana nazwy miasta na „Gorzów” – to krok w stronę ukształtowania czy odebrania nam tożsamości?*

To może Was zainteresować:

Podczas konsultacji społecznych padały propozycje zmiany nazwy miasta nie tylko na „Gorzów”, lecz także na: **„Gorzów nad Wartą”** (12 razy), **„Gorzów Lubuski”** (2 razy) oraz **„Landsberg”** (raz).

Tę informację podajemy w ramach ciekawostki, ponieważ przedmiotem konsultacji społecznych było wyłącznie skrócenie obowiązującej nazwy miasta „Gorzów Wielkopolski” do nazwy „Gorzów”. Wynika to z treści wniosku złożonego przez inicjatorów konsultacji społecznych, który jest dostępny tu: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.htm>

Zestawienie uwag i opinii złożonych na formularzach

W poniższym zestawieniu znajdują się opinie z formularzy, w których zawarto opinię szerszą niż wyłącznie wyrażenie poparcia lub sprzeciwu wobec zmiany nazwy miasta na „Gorzów”. Liczbowe podsumowanie formularzy niezawierających szerszej opinii znajduje się na 9. stronie raportu.

Należy podkreślić, że poniższe opinie pogrupowano tematycznie, a te z nich, które były wielowątkowe – podzielono. Oznacza to, że w wielu przypadkach jeden podpunkt nie stanowi jednej opinii, lecz jej fragment.

a) Opinie dotyczące kwestii tożsamościowych związanych z nazwą miasta

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące kwestii tożsamościowych

Nowa nazwa krokiem w stronę kształtowania tożsamości:

- Gorzów zastępuje na własną tożsamość.
- Myślę, że z nową nazwą mieszkańcom łatwiej będzie budować lokalną tożsamość.
- Tożsamość gorzowska jeszcze się kształtuje. Warto aby była ambitna, spoglądająca w przyszłość. Miasto ma być stolicą regionu administracyjną, usługową i gospodarczą. Tylko gorzowska niepodległa mentalność zabezpieczy rozwój.
- Ten przydomek nie ma wielu atutów, a sprawia same kłopoty. A że Gorzów jest miastem wielokulturowym trudno się zjednoczyć. Już 15 lat temu specjalistka od marketingu regionalnego powiedziała, że miasto nie leży w Wielkopolsce. Mamy przecież prawo tworzyć własną Małą Ojczyznę.
- Krótsza nazwa jest bardziej zwięzła i nowoczesna, co pozwoli miastu łatwiej budować własne wartości na prawdziwych fundamentach.
- Jestem rodowitą gorzowianką, chciałabym, aby wreszcie mieszkać w Gorzowie - odrzucam Włkp.
- Gorzów stąd jestem.

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące kwestii tożsamościowych

Nazwa miejsca urodzenia ważnym aspektem tożsamości:

- Tylko Gorzów Wielkopolski - całe życie towarzyszy mi ta nazwa i pragnę, aby tak pozostało. Bez drugiego członu tracę tożsamość.
- Jestem osobą sentymentalną. Urodziłem się w Gorzowie Wielkopolskim i mam z tą nazwą związane całe życie.
- Moje miejsce na ziemi. Gorzów Wlkp. Tu się urodziłam, tu było moje dzieciństwo, moje dorastanie w Gorzowie Wlkp.
- Urodziłam się w Gorzowie Wielkopolskim w 1946 r. i dla mnie ta nazwa powinna zostać niezmieniona.
- Urodziłem się w tym mieście. Najlepiej nie zmieniać nazwy.
- Utożsamiam się od urodzenia z nazwą „Gorzów Wielkopolski”.
- Urodziłam się w Gorzowie Wlkp. i najlepiej, żeby zostało jak jest!
- Ponieważ tu się urodziłam, wychowałam i kocham to miasto, nie widzę sensu w skróceniu nazwy miasta.
- Urodziłam się w Gorzowie Wielkopolskim i chciałabym, żeby taka nazwa miasta została.
- Jako Gorzowianka od urodzenia nie wyrażam zgody na zlikwidowanie „Wielkopolski”.
- Mieszkam i wychowałam się w tym mieście i nie rozumiem sensu zmiany, ani mi się ona nie podoba.
- Tu się urodziłam, tu kończyłam szkoły, tu pracuję i chciałabym tutaj u..... w Gorzowie Wielkopolskim [pisownia oryginalna – red.].
- Tożsamość Gorzowian związana jest z Gorzowem Wielkopolskim.
- Stara nazwa miasta stanowi wyraz tożsamości kolejnych pokoleń mieszkańców od blisko 80 lat. Buduje markę miasta, rozpoznawalną zarówno w Polsce, jak i za granicą. Oba człony miasta po blisko ośmiu dekadach funkcjonowania tworzą nierozzerwalną i integralną całość.
- Obecna nazwa miasta jest za darmo i jest już wypromowana przez 78 lat jego historii, przez kilka pokoleń gorzowian, którzy są dumni ze swojej tożsamości.
- Należy uwzględnić racje obu stron. Moim zdaniem racje historyczne są po stronie zachowania obecnej nazwy. Ważny jest aspekt pamięci i świadomości mieszkańców.

Gorzów Wielkopolski – moje miasto:

- Nie chcę zmiany nazwy mojego miasta z „Gorzów Wlkp.” na „Gorzów”.
- Nie chcę zmiany nazwy mojego rodzinnego miasta Gorzów Wielkopolski.
- Nie przeszkadza mi moja nazwa rodzinnego miasta.
- Nie zgadzam się absolutnie, aby zmienić nazwę mojego miasta na „Gorzów”. Był, jest i niech będzie „Wielkopolski”.
- Gorzów Wlkp. moje miasto, od dziecka po seniora.
- Proszę o pozostawienie naszego Miasta Gorzów Wielkopolski - i tylko Gorzów Wielkopolski.

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące kwestii tożsamościowych

- Jestem Pionierem Miasta Gorzowa Wlkp. i dzieckiem wojny. Dla mnie Gorzów Wlkp. jest, był i będzie zawsze moim ukochanym GORZOWEM WIELKOPOLSKIM. Nie widzę sensu zmiany nazwy miasta.
- Nie wyrażam zgody na zmianę nazwy naszego Miasta - miasta, gdzie mieszkam od 13 roku życia ponad 75 lat. Tu się kształciłam, pracowałam, założyłam rodzinę itd. Miasto swoją nazwę zawdzięcza wielkiej rzeszy Wielkopolan, którzy wprowadzali polskość na tych terenach, byli to fachowcy w różnych dziedzinach i ... teraz tak im chcemy podziękować ??? Za ich trudną pracę – nauczycielom, inżynierom, lekarzom i urzędnikom.

b) Opinie dotyczące komponentu „Wielkopolski”

Opinia niezawierająca stanowiska „za” lub „przeciw” dotycząca komponentu „Wielkopolski”

Przyznaję, że jest mi to obojętne. Dodatek „Wielkopolski” nie spowodował u mnie kompleksów.

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące komponentu „Wielkopolski”

„Wielkopolski” podkreśla związek miasta z Polską:

- Gorzów Wielkiej Polski, a więc Gorzów Wielkopolski nie kojarzyć z Wielkopolską.
- Dzięki temu należymy do Polski, a nie do Niemiec.
- Nazwa miasta Gorzów Wielkopolski ma pozostać w pełnej nazwie. Człon „Wielkopolski” jest dla nas mieszkańców przestaniem, że ma być „WIELKI i POLSKI”. Postarajmy się.
- W obecnych czasach człon nazwy „Wielkopolski” budzi powszechny szacunek do WIELKIEJ POLSKI jako Państwa i Narodu i tylko niektórym osobom kojarzy się z województwem Wielkopolskim.

„Wielkopolski” nadaje miastu rangę:

- Uważam, że nazwa jest odpowiednia dla miasta i brzmi dumnie. Sam „Gorzów” kojarzy mi się bardziej z wioską, a nie miastem wojewódzkim.
- Jestem za zachowaniem obecnej nazwy miasta. Zmiana nazwy właściwie nic nie zmieni. Miasto nie stanie się nagle metropolią. Nie chcemy być myleni z wioską w Małopolsce.

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące komponentu „Wielkopolski”

„Wielkopolski” nadaje miastu rangę:

- Jestem przeciw, ponieważ nazwa „Gorzów” brzmi prosto.
- Jestem przeciw, ponieważ by było tak pusto w nazwie.
- Uważam, że zmiana nazwy Gorzowa Wlkp. będzie negatywna dla miasta. Istnienie bądź nie drugiego członu nazwy nie wpływa w żaden sposób na traktowanie go jako „zaściankowego”.
- Uważam, że Gorzów jest Wielkopolski i Wielkopolski powinien zostać. Jest to część uroku miasta będącego stolicą lubuskiego.

„Wielkopolski” pozytywnie wpływa na rozpoznawalność miasta:

- Nazwa Gorzów Wielkopolski powinna zostać, ponieważ wyróżnia od innych miast o nazwie „Gorzów”.
- Obecna nazwa wyróżnia Gorzów spośród innych Gorzowów.
- Inne Gorzowy mogą się mylić.
- Usunięcie członu Wielkopolski może powodować pomyłki, mieszkańcy innych miast nie kojarzą samej nazwy „Gorzów”, dopiero po dodaniu drugiego członu lokalizują miasto na terenie kraju.
- Nazwa „Gorzów” już istnieje w Polsce. Jest to wieś w Małopolsce.
- Nieracjonalność zdublowania nazwy, którą posiada już jakaś wieś w Małopolsce.
- Gorzów jest też na Śląsku, jednoczłonowa nazwa myliłaby miejscowości.
- Jestem przeciw zmianie nazwy. Jest już wiocha o nazwie Gorzów na Śląsku, więc nie jest to ani wyróżnienie ani oszczędność [*zachowano oryginalną pisownię – red.*].

Opinie poruszające aspekty historyczne:

- Nazwa jest od zawsze.
- Przez 79 lat polskiej historii tego miasta jesteśmy Gorzowem Wielkopolskim.

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące komponentu „Wielkopolski”

„Wielkopolski” wskazuje na związki z Wielkopolską:

- Nasze miasto nie ma nic wspólnego z Wielkopolską. Dlatego jestem za nazwą „Gorzów”.
- Nazwa „Gorzów” jest wystarczająca. Nie będzie się kojarzyć z Wielkopolską.
- Jesteśmy za dużym miastem. Nie potrzebujemy dookreślenia, tym bardziej, że zmyła.
- Jestem za zmianą nazwy miasta na „Gorzów”. Gorzów Wlkp. to nazwa myląca.
- Dodatek Wielkopolski jest nieuprawniony, ponieważ nasze miasto nie ma nic wspólnego z Wielkopolską.

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące komponentu „Wielkopolski”

„Wielkopolski” odbiera miastu rangę:

- Dodatek „Wlkp.” to dodatek odróżniający miasteczka o tej samej nazwie (Grodzisk Wlkp - Grodzisk Mazowiecki, Środa Wlkp. -Środa Śląska itp.) Wlkp - mylący historycznie i geograficznie. Żadne duże miasto w Polsce nie ma takiego dodatku.
- Jestem za zmianą nazwy na Gorzów, gdyż Gorzów jest dużym miastem i nie musi mieć przymiotnika „Wielkopolski”, szczególnie że nie jesteśmy w Wielkopolsce.
- Gorzów nie jest Wielkopolski, dlatego usunięcie tego elementu z nazwy sprawi, że miasto będzie postrzegane jako dumne, godne i prawdziwe.
- Uważam że słusznie żeby uwolnić się od Wlkp., aczkolwiek jeżeli przez całe życie ktoś pisał taki adres, może być to problem dla wielu mieszkańców.
- Należy wykreślić z nazwy Gorzów Wlkp. dodatek Wielkopolski. Zdecydowanie.
- Dookreślenie przymiotnikowe w nazwie stosowane jest, co do zasady, w przypadku małych miejscowości.
- Nazwa miejscowości z przymiotnikiem określającym położenie cechuje małe miejscowości i miasteczka i ma pomóc w szukaniu ich na mapie.

„Wielkopolski” dezinformuje:

- „Przydawka” „Wlkp.” dezinformuje i degraduje miasto do poziomu podpoznańskiego miasteczka.
- Wielkopolski jest nazwą myłą - umieszcza Gorzów w Wielkopolsce. Spotkałem się z tym wiele razy jeżdżąc po Polsce, szczególnie na wschodzie.
- W przypadku Gorzowa, współstolicy województwa lubuskiego, miasta leżącego na ziemiach dawnej Nowej Marchii - człon „Wielkopolski” dodatkowo wprowadza w błąd co do faktycznej lokalizacji miasta, sugerując Wielkopolskę.
- Pełna nazwa wprowadza w błąd, sugerując, że miasto znajduje się w województwie wielkopolskim. W rzeczywistości, większość dużych miast nie używa przymiotników geograficznych w nazwach, co świadczy o lepszej rozpoznawalności.

Opinie poruszające aspekty historyczne:

- „Wielkopolski” nie ma uzasadnienia historycznego.
- Historyczną nazwą miasta jest „Gorzów” bez członu „Wielkopolski”.
- Gorzów nie ma nic wspólnego z Wielkopolską. Pierwsza nazwa to po prostu Gorzów.
- Historyczne uzasadnienie - miasto nigdy nie należało do Wielkopolski przed 1945 rokiem, a więc przymiotnik w nazwie jest nieadekwatny.
- Gorzów nigdy nie leżał w Wielkopolsce i nigdy nie powinien być utożsamiany z tym regionem Polski poprzez nazwę. Aspekt historyczny jest ważny i nie wolno go lekceważyć, a już szczególnie w sposób w pełni świadomy. Błędy należy naprawiać, a nie stale powielać. W 1946 roku popełniono błąd, co nie oznacza, że ma on pozostać już na zawsze, skoro istnieją możliwości jego usunięcia.

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące komponentu „Wielkopolski”

Opinie poruszające aspekty historyczne:

- Gorzów nigdy nie leżał w Wielkopolsce i nigdy nie powinien być utożsamiany z tym regionem Polski poprzez nazwę. Aspekt historyczny jest ważny i nie wolno go lekceważyć, a już szczególnie w sposób w pełni świadomy. Błędy należy naprawiać, a nie stale powielać. W 1946 roku popełniono błąd, co nie oznacza, że ma on pozostać już na zawsze, skoro istnieją możliwości jego usunięcia.
- Miastu arbitralnie przyznano nazwę z przymiotnikiem po 1946, moim zdaniem z przyczyn tylko dookreślenia położenia miasta, ewentualnie odróżnienia od Gorzowa Śląskiego.
- Pamiętajmy, że przed Gorzowem Wielkopolskim był Gorzów! Dlatego nie mówimy o zmianie nazwy miasta, a o powrocie do jej historycznej polskiej nazwy, znanej jeszcze w czasach, kiedy Gorzów był miastem niemieckim.
- Jestem posiadaczem politycznego atlasu kieszonkowego. Rok wydania 1937, przez Książnicę - Atlas - Lwów - Warszawa E. Romer. W tym atlasie w spisie miejscowości zamiast Landsberga jest Gorzów na stronie 13 umiejscowiony 3-a historyczna nazwa jest Gorzów. Nazwa obecna została zawłaszczona przez ludzi napływowych z Wielkopolski. Decydenci z Wielkopolski zapomnieli przez 80 lat, że w Gorzowie Wlkp. są ludzie z różnych regionów Polski. Najwyższy czas przywrócić tożsamość miasta właściwą na GORZÓW.
- Drugi człon nazwy jest zbędny. Fakt, stanowi historyczną wzmiankę o polskich pionierach, jednakże można ich uczcić i wspominać w innych formach.

Opinie nawiązujące do podziału administracyjnego (terytorialnego) kraju:

- Jesteśmy województwem lubuskim a nie wielkopolskim, więc nie pasuje Gorzów Wielkopolski.
- Gorzów nie należy do województwa wielkopolskiego, więc uważam, że nie powinien być Wielkopolski.
- Gorzów Wlkp. nie należy do województwa wielkopolskiego, więc uważam, że powinna być nazwa GORZÓW.
- Gorzów jest Lubuski, a nie Wielkopolski.
- Człon Wielkopolski w oficjalnej nazwie miasta, gdy te leży w Województwie Lubuskim jest całkowicie zbędne.
- Nie należymy do Wielkopolski, więc Gorzów jest najbardziej odpowiednią formą.
- Miasto leży w województwie lubuskim, a takie miasta jak Konin, Leszno, Kalisz i wiele innych leżących w Wielkopolsce nie mają członu Wlkp.

Opinie poruszające aspekty geograficzne:

- Nazwa bardziej dla mnie wiąże się z geografią i ten człon (*wielkopolski*) w ogóle w mojej opinii nie pasuje do miasta.
- Tak, jestem jak najbardziej za zmianą nazwy. Geograficznie - Gorzów leży na ziemi lubuskiej i z Wielkopolską nie ma nic wspólnego.

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące komponentu „Wielkopolski”

Opinie poruszające aspekty geograficzne:

- Miasto Gorzów nie leży w regionie Wielkopolski. Stąd nazwa Gorzów Wlkp. jest niezasadna. Wyrażam zgodę na nazwę Gorzów.
- Gorzów nie jest umiejscowiony w rejonie Wielkopolskim, dlatego uważam, że powinien być tylko Gorzów. Jestem za zmianą.
- Nazwa bardziej dla mnie wiąże się z geografią i ten człon (*wielkopolski*) w ogóle w mojej opinii nie pasuje do miasta.
- Tak, jestem jak najbardziej za zmianą nazwy. Geograficznie - Gorzów leży na ziemi lubuskiej i z Wielkopolską nie ma nic wspólnego.
- Miasto Gorzów nie leży w regionie Wielkopolski. Stąd nazwa Gorzów Wlkp. jest niezasadna. Wyrażam zgodę na nazwę Gorzów.
- Gorzów nie jest umiejscowiony w rejonie Wielkopolskim, dlatego uważam, że powinien być tylko Gorzów. Jestem za zmianą.
- Gorzów nie jest w regionie Wielkopolskim. Powinien się nazywać tylko Gorzów. Jestem za zmianą.
- Jestem za zmianą nazwy miasta na Gorzów, ponieważ nasze miasto nigdy nie leżało na terenie Wielkopolski.
- Nazwa miasta nie jest związana z wielkopolską.
- Miasto powinno nazywać się Gorzów, gdyż z Wielkopolską nie ma nic wspólnego. Miasto powinno nosić nazwę Gorzów lub Gorzów nad Wartą.
- Tak, jestem jak najbardziej za zmianą nazwy. Geograficznie - Gorzów leży na ziemi lubuskiej i z Wielkopolską nie ma nic wspólnego.
- Miasto nigdy nie leżało w Wielkopolsce, nasza lokalizacja związana była zawsze z Nową Marchią i domyślnie Ziemią Lubuską.
- Obecnie Gorzów Wielkopolski nie jest na Ziemi Wielkopolskiej lecz Ziemi Lubuskiej, co potwierdza historycznie 900-lecie diecezji lubuskiej.

Opinie poruszające aspekty związane z tożsamością lokalną:

- Gorzów ma znikomą styczność z aspektami wielkopolskimi (dziedzictwo historyczne, społeczne, spójność geograficzna).
- Położenie graniczne na pograniczu historyczno-geograficznym wyróżnia Gorzów tworząc nową, własną przestrzeń. Gorzowską.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Aspekty historyczne, geograficzne, językowe oraz dotyczące tożsamości lokalnej związane z nazwą miasta zostały omówione w materiałach przygotowanych przez zespół ekspertów, który zasilili kadra naukowa Akademii im. Jakuba z Paradyża. Są one dostępne na stronie: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.htm>

Ponadto materiały te zostały uzupełnione przez zespół ekspertów o poniższe wyjaśnienia:

„Dokonując analizy dziejów możemy odszukać nie budzące wątpliwości informacje związane z przynależnością państwową terytoriów na których w średniowieczu powstało miasto. Od VI w. do połowy X w. obszar ten znajdował się we władaniu Słowian połabskich, a więc jednej z grup plemion Zachodniostowiańskich z grupy plemion lechickich w szczególności plemion Luciców czyli Wioletów, a w obrębie tej grupy Lubuszców – Lubuszan. W połowie IX w. terytoria zajmowane przez Słowian połabskich zaczęli podbijać władcy niemieccy oraz polscy. W pierwszej połowie XIII w. teren, na którym założono miasto stanowił część Kasztelanii Santockiej leżącej na ziemiach polskich określanych dawniej jako Wielka Polska a współcześnie Wielkopolska stanowiących zachodnie rubieże państwa Polskiego. Używaną w średniowieczu nazwa Wielka Polska oznaczała najstarszą część domeny piastowskiej. W wyniku układu o małżeństwo Konrada – syna Jana I margrabiego brandenburskiego, z Konstancją – córką Przemysła I księcia wielkopolskiego zawartego w 1254 r. terytorium kasztelanii santockiej z wyłączeniem samego grodu w Santoku jako wianem polskiej księżniczki zostało włączone do dóbr państwa brandenburskiego będącego jednym z państw niemieckich tworzących Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego. Jest bardzo prawdopodobne, że następstwem tego w 1257 r. stała się lokacja miasta Landsberga współcześnie Gorzowa Wielkopolskiego. Do połowy XX wieku terytorium znajdowało się poza granicami Polski. W wyniku rozstrzygnięć mocarstw zwycięskiej koalicji wschodnie terytoria Niemiec nazywane współcześnie Ziemią Zachodnimi i Północnymi włączono w zarząd państwa Polskiego a w późniejszych czasach jako integralną jego część. W pierwszej połowie 1945 r. ówczesne miasto Landsberg przyporządkowano do jednostki administracyjnej Okręg III – Zachodnie Pomorze/Pomorze Zachodnie. (Okręgi administracyjne były tymczasowymi jednostkami podziału administracyjnego w latach 1945-1946, na terytoriach włączonych do państwa polskiego z obszaru Niemiec.) Następnie od lipca 1945 r. do lipca 1950 r. do województwa poznańskiego. Po powołaniu w mieście polskiej administracji zmieniono jego nazwę na Landsberg nad Wartą, następnie Gorzów, kolejno Gorzów nad Wartą i ostatecznie w 1946 r. na Gorzów Wielkopolski. Ustanowiono w nim ekspozyturę Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z wicewojewodą na czele. Miasto stało się stolicą subregionu w ramach funkcjonującego na terenie Wielkopolski województwa poznańskiego. Stan ten utrzymano do 1950 r. kiedy to weszła w życie reforma administracyjna i na podstawie decyzji politycznych zdegradowano Gorzów Wielkopolski do miasta powiatowego oraz włączono do województwa zielonogórskiego”.

c) Opinie dotyczące praktycznych aspektów ewentualnej zmiany nazwy miasta

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące jej praktycznych aspektów

- Od zakończenia wojny nazwa jest w użytku i nie widzę potrzeby zmiany.
- Nie chciałabym zmieniać nazwy miasta, bo prowadzę firmę.
- Nie chciałabym zmieniać nazwy, bo mam firmę i w Gorzowie Wielkopolskim [*dalsza część opinii nieczytelna – red.*],
- Bardzo dużo lubuszan jest przywiązana do wydarzeń będących pod obecną nazwą. Biznesy spoza Gorzowa będą bardzo utrudnione.

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące jej praktycznych aspektów

Na co dzień rzadko używamy pełnej nazwy miasta:

- W praktyce mało kto używa członu „WIELKOPOLSKI”.
- Gorzowianie w codziennej komunikacji pomijają dookreślenie „Wielkopolski”.
- W praktyce używamy w mowie i w piśmie tylko „Gorzowa”.
- Uważam, że „Gorzów”, gdyż i tak potocznie się mówi się, że: „jestem i mieszkam w Gorzowie”.
- Zmiana nazwy będzie zgodna z wieloletnią obiegową nazwą „Gorzów”, którą używamy w wielu sytuacjach społecznych, kulturowych i obiegowych.
- Na co dzień mało gdzie i mało kto używa „Wielkopolski” w mediach, internecie, przestrzeni publicznej, zarówno wśród mieszkańców, jak i reszty kraju. Mówiąc „jestem z Gorzowa” nikt nie pyta „a z którego?”.
- Nazwa „Gorzów Wielkopolski” praktycznie nie występuje w codziennym „obrocie”, czego dowodem jest, że praktycznie wszystkie instytucje skracają ją do słowa „Gorzów”. Najlepszym tego dowodem są inicjatywy i akcje miejskie typu Gorzów - Stąd Jestem, Dobry Wieczór Gorzów, Gorzów, tu warto zostać! (to znaczy gdzie zostać? W Małopolsce czy w Gorzowie Wielkopolskim?), a nawet Grand Prix Gorzów czy ostatnio Gorzów Meeting. Skróconą nazwę Gorzów od dziesięcioleci stosują znane kluby sportowe (Stal Gorzów, Stilon Gorzów) czy nawet spółki miejskie jak np. Inneko Gorzów. Większość gorzowskich mediów czyni to samo, np. Radio Gorzów, Radio Plus Gorzów, EchoGorzowa.pl, Gorzów24.pl. To tylko drobne przykłady.

Krótsza nazwa ułatwi nam życie

- Skrócenie nazwy będzie bardziej praktyczne i przyjazne. Krótsza nazwa może również ułatwić codzienne życie mieszkańcom, np. w korespondencji, na dokumentach czy w formularzach.
- 100 razy dziennie nie będę musiała pisać „Wielkopolski” w dokumentach.
- „Gorzów” - mniej pisania i on nie jest taki Wielkopolski.

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące jej praktycznych aspektów

Krótsza nazwa ułatwi nam życie

- Tak, zgadzam się na skrócenie tej nazwy. Krótsza będzie poręczniejsza i wygodniejsza.
- Krótsza nazwa ułatwi identyfikację i codzienne użycie. Pełna nazwa jest kłopotliwa i niepraktyczna. Obecnie 18 znaków można skrócić do 6, co uprości użycie w logach, szyldach i dokumentach, a także zaoszczędzi czas i materiały, obniżając koszty administracyjne.

d) Opinie dotyczące wizerunku i postrzegania miasta

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące wizerunku i postrzegania miasta

Nowa nazwa miasta pozytywnie wpłynie na jego rozpoznawalność i promocję:

- Prosta nazwa „Gorzów” jest łatwiejsza do zapamiętania i wymawiania, co z pewnością korzystnie wpłynie na promocję naszego miasta. Zmiana nazwy na „Gorzów” może przyczynić się do wzmocnienia pozycji naszego miasta.
- Zmiana na „Gorzów” skonsoliduje wszystkie miejskie marki i przedsięwzięcia. Taki mały krok choć pewnie spotka się z narzekaniem malkontentów, na pewno stanie się historycznym symbolem i wiatrem w żagle.
- Ciężko jest zbudować markę z tak mylącą nazwą.
- Zmiana nazwy miasta na Gorzów może znacząco zwiększyć jego rozpoznawalność i ułatwić codzienne życie mieszkańcom. Przymiotnik „Wielkopolski” często myli ludzi z innych części kraju, sugerując że miasto leży w Wielkopolsce, podczas gdy w rzeczywistości znajduje się w województwie lubuskim. Skrót "Wlkp" źle reprezentuje stolicę województwa na pocztówkach, reklamach i dokumentach, a mało osób chce pisać długi i mylący przymiotnik. Krótsza, bardziej precyzyjna nazwa może przyczynić się do większej spójności i poprawy wizerunku naszego miasta.
- Uważam, że nazwa miasta powinna zostać skrócona do formy jednoczłonowej. Obecna forma jest dezinformacyjna oraz nie służy rozwijaniu samodzielnej marki jako miasta wojewódzkiego. Pisana w formie skróconej (Gorzów Wlkp.) brzmi małostkowo i karykaturalnie. Ponadto jest kłopotliwa w pisowni.
- Wielkopolski jest nazwą mylącą - umieszcza Gorzów w Wielkopolsce - spotkałem się z tym wiele razy jeżdżąc po Polsce, szczególnie na wschodzie. Do tego wystawia nam mieszkańcom opinię nieuków i analfabetów, bo nie wiemy, gdzie leży wielkopolska - to jest wstyd dla nas. Zdecydowane nie dla „WIELKOPOLSKI”.

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące wizerunku i postrzegania miasta

Nowa nazwa miasta pozytywnie wpłynie na jego rozpoznawalność i promocję:

- Jestem ZA skróceniem nazwy miasta do GORZÓW. W mojej opinii wpłynie to pozytywnie na wizerunek miasta oraz jego postrzeganie. Za zmianą nazwy przemawiają także względy praktyczno-estetyczne, tj. skrócenie zapisu, jak również coraz powszechniejsze pomijanie członu „Wielkopolski” jako martwego w codziennej komunikacji, a zwłaszcza w materiałach marketingowo-promocyjnych, co wskazuje, iż człon Wielkopolski postrzegany jest jako wizerunkowo deprecjonujący.

e) Opinie dotyczące zachowania status quo

Opinie niezawierające stanowiska „za” zmianą nazwy miasta lub „przeciw” niej

- Nie jestem pewna czy potrzebna jest zmiana. Myślę, że mamy ważniejsze potrzeby, przez tyle lat nie zostało zrobione połączenia PKP. Wszystko idzie do Zielonej Góry i południowej części województwa . Nie wiem, jak będę tłumaczyć gdzieś w Polsce jak mnie pytają z którego jestem Gorzowa. czy mam mówić, że z Gorzowa koto Zielonej Góry, czy z tego bez połączeń PKP? Mimo wszystko kocham moje miasto ale czekam na ważne zmiany.
- Zmiana nazwy miasta jest mi obojętna. Nadal, mimo wielu argumentów za zmianą nazwy, nie jestem przekonana, że jest to konieczne.

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące zachowania status quo

Utrzymajmy obecną nazwę:

- Nazwa miasta niech zostanie tak jak jest.
- Nic nie zmieniamy.
- Nadal chcę, żeby miasto Gorzów Wielkopolski miało tę samą nazwę miasta.
- Gorzów Wlkp. powinien nadal nosić nazwę Gorzów Wlkp.
- Podoba mi się Gorzów Wielkopolski.
- Podoba mi się Gorzów Wielkopolski. Nie chcę zmiany nazwy.

Zmiana nazwy miasta nie jest potrzebna:

- Niepotrzebne! Jest super.
- Po co te zmiany? Nie chcę zmian!
- Nie zgadzam się na zmianę nazwy miasta. Nie ma takiej potrzeby.
- Uważam, że zmiana nazwy miasta nie jest potrzebna.
- Uważam zmianę za niepotrzebną.

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące zachowania status quo

Zmiana nazwy miasta nie jest potrzebna:

- Uważam, że nie ma potrzeby zmieniać nazwy. Niech zostanie GORZÓW WIELKOPOLSKI.
- Zmiana nazwy miasta powinna pozostać bez zmian. Od 47 lat w dowodzie osobistym, we wszystkich urzędach widnieje nazwa Gorzów Wielkopolski i wszelkie zmiany są bezsensowne.

Są ważniejsze sprawy od zmiany nazwy miasta:

- Uważam, że jest wiele innych ważniejszych spraw do załatwienia niż niepotrzebna nikomu zmiana nazwy miasta.
- Wyrażam stanowczy sprzeciw dla zmiany nazwy miasta. W mieście są ważniejsze rzeczy do poprawienia niż nazwa. Zmiana nazwy nie polepszy życia mieszkańców. Prędzej powinno się zmienić ludzi, którzy są wśród włodarzy miasta, ponieważ zajmują się błahymi sprawami zamiast stawić czoła poważnym zadaniom, poprawiających jakość życia mieszkańców. Mówię stanowcze NIE dla zmiany.
- Jestem przeciwko zmianie nazwy miasta - nadszedł czas na ważniejsze zajęcia.

f) Pozostałe opinie dotyczące zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

Pozostałe opinie przeciwników zmiany nazwy miasta

- Brak podstaw merytorycznych do zmiany.
- Nie zgadzam się na zmianę nazwy na Gorzów!
- PS. Przypomina mi to scenę z serialu „Ranczo”, gdy radny przedłożył wniosek o zmianę nazwy Bukowej na Sosnową, bo przy tej ulicy rośło więcej sosen. Nie popadajmy w przesadę. JESTEM NA NIE.
- Zaznaczam, że w moim akcie urodzenia i chrztu jest woj. Poznańskie, chyba do 1952 r., a młodzi, którzy przybyli do Gorzowa Wlkp. i nie są rodowitymi gorzowianami to niech swoje „ja zostawią dla siebie”.
- Jak będziemy przyłączeni do Wielkopolski – co wtedy?

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Z argumentacją przemawiającą za zmianą nazwy miasta na „Gorzów” można zapoznać się we wniosku komitetu obywatelskiego jest dostępny tu: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.html> Zmiany dotyczące podziału administracyjnego państwa nie leżą w kompetencjach gminy.

Pozostałe opinie zwolenników zmiany nazwy miasta

- „Gorzów”, tylko „Gorzów” - nie „Wlkp.”, nie „nad Wartą”, nie „nad Kłodawką”. Tylko Gorzów - 3x tak!
- „Gorzów” i tyle wystarczy.
- Tylko GORZÓW.
- Popieram zmianę nazwy naszego miasta na Gorzów!
- Mniej poważnie - w Poznaniu nie stoi ani jeden znak wskazujący kierunek jazdy na Gorzów, więc skończmy z tym wzajemnym łechtaniem ego struktur z nami niezwiązanymi.
- Mniejszy Stargard doszedł do tych wniosków lata temu i zrobił w tej materii co było słuszne. W pewnym sensie utorował drogę, gdyż możemy skorzystać z wypracowanych przez nich mechanizmów, które pomogą nam w okresie przejściowym. Jestem świadomy, że dla przeciętnego Gorzowianina taka zmiana wiąże się z trudnościami, kosztami, a potencjalne korzyści wydają się wątpliwe, ale przeciętny Gorzowianin kieruje się sentymentem, niechęcią do zmian, nie potrafi spojrzeć na temat obiektywnie, z innej perspektywy, krytycznie i ze zorientowaniem na przyszły rozwój, którego nasze miasto potrzebuje jak pustynia deszczu.
- Nie można więc dalej żyć w fikcji jak dzisiaj, gdzie Gorzów Wielkopolski jest tylko na pieczętkach, tablicach i aktach zgonów. W przypadku, jeżeli nazwa pozostanie bez zmian, nie wyobrażam sobie, żeby od tego momentu nie powrócić już na stałe do dwuczłonowej nazwy, a to będzie wiązać się z wieloma problemami natury choćby marketingowej. Dalsze jednak promowanie samego Gorzowa, czyli de facto wsi o tej nazwie leżącej w woj. małopolskim, będzie stanowiło świadome wyrzucanie wspólnych pieniędzy w błoto. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy z budżetu miasta dalej płacili miliony złotych na różnego rodzaju imprezy, wydarzenia, kluby, które używają lub mają w nazwie sam Gorzów. I niech nikt nie mówi tutaj o nazwach własnych, bo to jest hipokryzja w najczystszej postaci.

g) Opinie zawierające propozycję zmiany nazwy miasta na inną niż „Gorzów”

Propozycje zmiany nazwy miasta na inną niż „Gorzów”

„Gorzów nad Wartą” – 11 propozycji

- Jeśli nazwa ma być zmieniona to na Gorzów nad Wartą.
- „Miasto powinno nosić nazwę Gorzów lub Gorzów nad Wartą”
- Jak młodzi radni, którzy zostali wybrani przez Gorzowian Wlkp. to niech swoje diety przeznaczą na zmianę na Gorzów nad Wartą, to jeszcze jest możliwe.
- Zastanawiając się nad nazwą Gorzów może warto wziąć pod uwagę dodanie do niej informacji, nad jaką rzeką leży miasto? Nie wiem, czy jest taka możliwość rozpatrzenia wersji „Gorzów nad Wartą”. Ta nazwa określałaby jednoznacznie, o który Gorzów chodzi, informowała nad którą rzeką jest położony i nawiązywałaby do historycznej niemieckiej nazwy: Landsberg an der Warthe. Może chociaż w taki symboliczny sposób połączyć przeszłość z przyszłością. Pokazać, że doceniamy wkład wielu pokoleń mieszkańców naszego miasta.

„Gorzów Lubuski” – 2 propozycje

„Landsberg” – 1 propozycja

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Należy podkreślić, że przedmiotem konsultacji społecznych było wyłącznie skrócenie obowiązującej nazwy miasta „Gorzów Wielkopolski” do nazwy „Gorzów”. Wynika to z treści wniosku złożonego przez inicjatorów konsultacji społecznych, który jest dostępny tu: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.html>

h) Opinie dotyczące wysokości kosztów ewentualnej zmiany nazwy miasta

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące wysokości kosztów ewentualnej zmiany

- Akceptuję wysokość kosztów.
- Poziom kosztów akceptowalny.
- Poziom kosztów jest wg mnie akceptowalny.
- Poziom kosztów jest sprecyzowany i do akceptacji.
- Koszty dla mieszkańców praktycznie zerowe.
- Najważniejsze, że mieszkańcy nie ponoszą żadnych kosztów.
- Najważniejsze, że kosztów nie poniosą mieszkańcy
- Najważniejsze, że mieszkańcy nie poniosą kosztów.
- Najważniejsze, że mieszkańcy nie ponoszą kosztów.
- Najważniejsze, że kosztów nie poniosą mieszkańcy
- Brak kosztów dla mieszkańców.
- Niewielki koszt.
- Koszty miasta i jego jednostek są stosunkowo niskie. Zwłaszcza te obligatoryjne, a nie fakultatywne, które ponadto będą rozłożone w okresie kilku lat.
- Zmiana dokumentów oraz koszty związane z tą inicjatywą nie grają roli, ważne by był porządek.
- Świebodzin Wlkp. jak i Stargard Szczeciński poradziły sobie z kosztami, to i Gorzów Wlkp. też sobie poradzi.
- Koszty zmiany nazwy będą niewielkie, a w przyszłości koszty pieczętek, druków, tablic bez „Wielkopolski” będą niższe.
- Według mojej wiedzy, zmiana nazwy miasta na Gorzów nie wiąże się z bezpośrednimi kosztami dla mieszkańców, a ewentualne koszty zostaną pokryte z budżetu miejskiego. Dla przedsiębiorstw może to być chwilowe utrudnienie związane z aktualizacją dokumentów, szyldów czy materiałów reklamowych, jednak doświadczenia innych miast, takich jak Stargard, pokazują, że proces ten jest możliwy do przeprowadzenia bez większych problemów. W dłuższej perspektywie zmiana nazwy może przynieść korzyści, takie jak lepsza rozpoznawalność i zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej miasta.
- To nie ma znaczenia.
- Nie ma znaczenia tzw. prognoza kosztów.
- Nie dotyczy. I tak marnuje się pieniądze na bzdury.
- Nie orientuję się, jakie to będą koszty.

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące wysokości kosztów ewentualnej zmiany

- Jestem przeciw zmianie! Szkoda kasy!
- Za wysokie koszty dla mieszkańców.
- Za wysokie koszty.
- Zbyt duży koszt takiej zmiany.
- Zbyt duży koszt zmiany nazwy miasta.
- Czy warto ponosić niepotrzebne koszty?
- Taka zmiana to ogromne koszty dla miasta - z naszych podatków.
- Nazwa miasta powinna zostać. Kiedyś to był Landsberg. A teraz jest Gorzów Wlkp. I nieważne, czy są koszty czy nie, to nie ma znaczenia.
- Przywykliśmy do tej nazwy miasta, a zmiana na pewno wygeneruje niepotrzebne koszty.
- Nie wierzę w to, że odbędzie się to bezkosztowo dla mieszkańców.
- Są ważniejsze wydatki i priorytety niż nazwa miasta.
- Zbyt duże koszty, które można przeznaczyć na inne inwestycje.
- Koszty i fundusze zmiany nazwy mogą być inaczej i lepiej wykorzystane dla mieszkańców i miasta.
- Decyzja o zmianie nazwy wygeneruje ogromnie koszty szczególnie dla miasta, a są lepsze sposoby na wykorzystanie tych środków.
- Nie wrażam zgody na zmianę nazwy miasta. Bo uważam, że są to zbędne koszty a pieniądze można przeznaczyć na ważniejsze sprawy.
- Absolutnie jestem przeciwko zmianie nazwy miasta. Jest to zupełnie niepotrzebny koszt dla miasta i szkoda czasu na takie przedsięwzięcia. Są sprawy ważniejsze.
- Nie komplikujmy i nie dodawajmy mieszkańcom, których stale ubywa dodatkowych zmartwień. Zainwestujmy w coś, co jest bardziej nam potrzebne.
- Jest to koszt dla miasta jak i dla każdego mieszkańca Gorzowa. Lepiej spożytkować te pieniądze na rozwój miasta, a nie na zmianę nazwy.
- Środki przeznaczone na zmianę nazwy miasta lepiej przeznaczyć na budowę strzelnicy sportowej.
- Planowane koszty mogłyby być przeznaczone na inne cele, np.: chore dzień z wadami, hospicjum, domy dziecka.
- Osoby starsze potrzebują pomocy: leki, opłaty itd. Miasto nie ma na to pieniędzy?
- Uważam, że te pieniądze mogą być przeznaczone na potrzeby remontu ulic.
- Lepiej przeznaczyć środki na: edukację, sprawy społeczne, estetykę miasta.
- Uważam, że to zbędne wydawanie pieniędzy. Przydałyby się na porządki na osiedlach.
- (...) Uważam, że koszty ze strony miasta są zaniżone. Odłóżmy tę sprawę na „świętego nigdy”, to strata czasu i pieniędzy, które można by przeznaczyć na np. edukację, estetykę miasta lub działania proekologiczne.

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące wysokości kosztów ewentualnej zmiany

- Ewentualne skutki finansowe związane ze zmianą nazwy naszego miasta Gorzów Wielkopolski nie zamkną się w granicach 1,5 miliona złotych jak to wykazał Urząd Miasta a będą znacznie wyższe.
- Koszty zmiany nie są oszacowane. Przedsiębiorcy zgłaszają konieczność poniesienia zbędnych kosztów
- Zamiast wydać pieniądze (a zmiana nazwy pociągnie za sobą koszty) na zmianę nazwy miasta, przeznaczymy je na remont ulic i odnowienie fasad budynków. Tyle dziesięcioleci był Gorzów Wlkp. i niech tak dalej będzie. „Nie” zmianie nazwy.
- Koszta związane z zmianą nazwy poniosą wszyscy mieszkańcy (sporo zmian finansowane będzie z podatków - zmiany urzędowe). Jeżeli nazwa miasta będzie zmieniona - koszta powinni pokryć wnioskodawcy.
- Wszystkie firmy, organizacje i mieszkańcy, etc. poniosą nieuzasadnione wydatki związane ze zmianą nazwy miasta!
- Zmiana nazwy wygeneruje koszty dla osób, które nie chcą ich ponosić lub nie wiedzą, że będą musieli je ponieść.
- Zmiana nazwy wprowadzi niepotrzebne zamieszanie i narazi lokalnych przedsiębiorców na koszty.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Jedną z idei konsultacji społecznych w sprawie ewentualnej zmiany nazwy miasta była możliwość przedstawienia wszystkim zainteresowanym stronom wszelkich informacji dotyczących zmiany nazwy miasta w tym m.in. kosztów, dzięki czemu każdy mógł wyciągnąć swoje wnioski w tym temacie.

Przedstawiona prognoza kosztów zmiany nazwy miasta została oparta na informacjach, które udało się zebrać przed rozpoczęciem konsultacji społecznych. Przeprowadzono rozeznanie w kilku obszarach tj. mieszkańcy, przedsiębiorcy, urząd miasta, pozostałe instytucje publiczne. Zebrano szacowane koszty od firm i instytucji, które odpowiedziały na zapytania. Urząd Miasta ma świadomość, że nie jest to pełny obraz wszystkich kosztów, jednak jest to najlepsze możliwe oszacowanie na podstawie danych, które udało się uzyskać. W trakcie trwania konsultacji wpływały także kolejne informacje dotyczące kosztów, które również zostały uwzględnione w raporcie.

i) Opinie dotyczące wymiany dokumentów w przypadku ewentualnej zmiany nazwy miasta

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące wysokości kosztów ewentualnej zmiany

- Jestem przeciwko zmianie nazwy miasta Gorzowa Wielkopolskiego. Pociągnie to za sobą zbyt dużo kosztów i utrudnień dla mieszkańców, którzy będą musieli wymienić wszystkie dokumenty.
- Zmiana wygeneruje dodatkowe koszty, które poniosą mieszkańcy. Dodatkowo powoduje to komplikacje związane ze zmianą dokumentów itd.
- Nosi to za sobą wiele zmian, np. dokumentów, a co za tym idzie - koszt.
- Brak sensu jej zmiany, niepotrzebne koszty związane z dokumentacją, zmianami dowodów itp.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Mieszkańcy bezpośrednio nie poniosą kosztów, ponieważ w przypadku ewentualnej zmiany nazwy miasta nie będzie konieczności wymiany dokumentów. Zachęcamy do zapoznania się z „Informacją o kosztach proponowanej zmiany nazwy miasta”, która stanowi załącznik nr 2 do niniejszego raportu.

j) Opinie dotyczące prognozy skutków finansowych ewentualnej zmiany nazwy miasta

Opinie przeciwników zmiany nazwy miasta dotyczące prognozy skutków finansowych

- 1) W „Prognozie nazwy miasta Gorzów Wlkp.” na str. 2 zawarte jest nieprawdziwe stwierdzenie wprowadzające mieszkańców w błąd: "Zatem mieszkańcy nie poniosą żadnych kosztów". Poniosą je w podatkach dla miasta. Poniosą, kiedy będą chcieli dokonać czynności pranych, aktualizując dokumenty. Wreszcie w podniesionych przez przedsiębiorców cenach, będących skutkiem kosztów, jakie oni ponieśli.
- 2) Na str. 3 nie podano podstawowej informacji dotyczącej ilości zarejestrowanych tu firm, która oscyluje wokół 17.000 w CEiDG plus te w KRS, ukazującej skalę podmiotów zobowiązanych KK do aktualizacji swoich danych firmowych w stutysięcznym mieście,
- 3) Na str. 3 i 1 widnieje zapis: „mogą pojawić się koszty związane z przeprogramowaniem kas fiskalnych”. Sugeruje wprost nieobligatoryjność aktualizacji danych firmowych na

wydawanych dokumentach i urządzeniach. Na poparcie tych tez nie podano podstaw prawnych dla przedsiębiorców do nie aktualizowania swoich danych na dokumentach wydawanych po dniu zmiany nazwy miasta. Narazić to może przedsiębiorców na konflikt z prawem, gdyż stricte świadome postępowanie się dokumentami poświadczającymi nieprawdę jest przestępstwem art. 273 KK

4) Na konsultacjach również informowano, że tylko urzędy muszą ponieść obligatoryjne koszty aktualizacji danych, co w świetle art.273 KK dotyczy wszystkich, a zwłaszcza urzędy i prowadzących firmy, a nie tylko ich wybraną część jak sugerowano tj. apteki etc.

5) Odmawianie górzowianom prawa do pełnej rzetelnej wiedzy co do całkowitych kosztów i wszystkich potencjalnych ryzyk prawnych.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

1) Mieszkańcy bezpośrednio nie poniosą kosztów, ponieważ w przypadku ewentualnej zmiany nazwy miasta nie będzie konieczności wymiany dokumentów. W tym kontekście została podana informacja o braku kosztów obligatoryjnych.

2) Odnośnie liczby podmiotów gospodarczych informacja została zaktualizowana w dokumencie „Informacja o kosztach proponowanej zmiany nazwy miasta” dostępnym w załączniku nr 2 do raportu z konsultacji społecznych oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta.

3) Odnośnie kas fiskalnych: w przypadku zmiany nazwy miasta konieczna będzie aktualizacja nazwy miasta w kasie fiskalnej (nagłówku). Może tego samodzielnie dokonać każdy właściciel kasy fiskalnej (wtedy nie poniesie kosztów zlecenia tej czynności), jednak zależy to od jego woli i umiejętności. Alternatywą jest zlecenie takiej usługi odpowiedniemu serwisantowi. Tutaj pojawia się koszt fakultatywny, zależny od cen rynkowych. W związku z powyższym użyto w zaprezentowanych materiałach zwrotu „mogą pojawić się koszty związane z przeprogramowaniem kas fiskalnych”.

4) Zgodnie z ustawą o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych podmioty wykonujące zadania publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane używać urzędowych nazw ustalonych zgodnie z niniejszą ustawą, z uwzględnieniem odpowiednich przypadków deklinacji.

5) Przedstawiona prognoza kosztów zmiany nazwy miasta została oparta na informacjach, które udało się zebrać przed rozpoczęciem konsultacji społecznych. Przeprowadzono rozeznanie w kilku obszarach tj. mieszkańcy, przedsiębiorcy, urząd miasta, pozostałe instytucje publiczne. Zebrano szacowane koszty od firm i instytucji, które odpowiedziały na zapytania. Urząd Miasta ma świadomość, że nie jest to pełny obraz wszystkich kosztów, jednak jest to najlepsze możliwe oszacowanie na podstawie danych, które udało się uzyskać. W trakcie trwania konsultacji wpływały także kolejne informacje dotyczące kosztów, które również zostały uwzględnione w raporcie.

- Mieszkańcy nie dostali informacji o kosztach związanych np. z kasami fiskalnymi. Pojawiły się sprzeczne opinie i żadnej jednoznacznej.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

W prezentowanych materiałach pojawiła się informacja, że „dodatkowo mogą pojawić się koszty związane z przeprogramowaniem kas fiskalnych”. Rozwijając ten wątek: w przypadku zmiany nazwy miasta konieczna będzie aktualizacja nazwy miasta w kasie fiskalnej (nagłówku). Może tego samodzielnie dokonać każdy właściciel kasy fiskalnej (wtedy nie poniesie kosztów zlecenia tej czynności), jednak zależy to od jego woli i umiejętności. Alternatywą jest zlecenie takiej usługi odpowiedniemu serwisantowi. Tutaj pojawia się koszt fakultatywny, zależny od cen rynkowych. Więcej informacji znajduje się w dokumencie „Informacja o kosztach proponowanej zmiany nazwy miasta” dostępnym w załączniku nr 2 do raportu z konsultacji społecznych oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta.

- Zmiany dot. całego kraju - atlasy, mapy, globusy, GPSy itp. ok. 300 000 zł. Podstawa prawna: ust. O wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. 1998 nr 96 poz. 603).

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Każdego roku nazwy zmienia kilkadziesiąt miejscowości. Większość wydawców atlasów, globusów czy map aktualizuje swoje produkty cyklicznie, by nadążyć za tymi zmianami. Aktualizacje systemów GPS są bardziej dynamiczne i regularne. Firmy zajmujące się nawigacją stale aktualizują swoje bazy danych. Koszty aktualizacji mogą być zawarte w bieżących kosztach operacyjnych tych firm. Dokładne oszacowanie wymaga analizy specyficznych warunków i umów z wydawcami oraz dostawcami usług GPS. Warto także uwzględnić, że wiele z tych kosztów może być zintegrowanych z regularnymi procesami aktualizacyjnymi.

- Koszty dla jednostek podległych miastu żłobki, szkoły, PO, POW zmiana regulaminów, pieczętek itp. ok. 50 000 zł podstawa: ustawa o samorządzie gminnym.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Żłobki, Pogotowia Opiekuńcze i Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze są jednostkami budżetowymi Miasta Gorzowa Wielkopolskiego nadzorowanymi przez Wydział Spraw Społeczny Urzędu Miasta. Wydział ten w swojej prognozie kosztów wykazał kwotę

22 722 zł, w skład której wchodzi między innymi koszty poniesione przez 4 żłobki miejskie (4 630 zł) oraz Zespół do obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych (5 000 zł). Szkoły są natomiast nadzorowane przez Wydział Edukacji, który w prognozie kosztów wykazał kwotę 170 000 zł. W trakcie trwania konsultacji społecznych Wydział Edukacji zaktualizował ją na 542 000 zł. Obejmuje ona między innymi wymianę tablic, pieczętek, sztandarów szkół i aktualizacje stron internetowych. Oprócz szkół na ten koszt składa się również Młodzieżowy Dom Kultury, Międzyszkolny Ośrodek Sportowy i Zespół Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych.

- Aktualizacja baz danych, programowanie urządzeń kasowych, oznakowanie wszelkich punktów dla klientów, materiałów reklamowych, zmiany w aplikacjach komputerowych itp. Nieznana jest wysokość części kosztów i długość ich ponoszenia. Podstawa prawna: artykuł 5 kodeksu cywilnego.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Prognoza kosztów została zaktualizowana i ostateczne dane zostały zawarte w „Informacji o kosztach proponowanej zmiany nazwy miasta” będącej załącznikiem nr 2 do raportu z konsultacji społecznych oraz dostępnej na stronie internetowej Urzędu Miasta.

- Obligatoryjność aktualizacji dotyczy nie tylko urzędów ale i przedsiębiorców. Aktualizacja wszystkich danych firmowych na urządzeniach i wystawianych dokumentach, korespondencji, bazach, systemach itd. od dnia wprowadzenia zmiany.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Zgodnie z ustawą o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych podmioty wykonujące zadania publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane używać urzędowych nazw ustalonych zgodnie z niniejszą ustawą, z uwzględnieniem odpowiednich przypadków deklinacji.

- 320 zł netto/460 zł brutto art. 178, poz. 19

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Brak dokładnych informacji o podstawie prawnej, przez co nie ma możliwości ustosunkowania się do opinii.

- Prognoza skutków finansowych jest ogromna, na podstawie opinii społecznych.

Opinie zwolenników zmiany nazwy miasta dotyczące prognozy skutków finansowych

- Koszt wymiany sztandarów w szkołach nie jest uzasadniony.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Posiadanie przez szkołę sztandaru nie jest regulowane żadnym przepisem prawa. Wedle ustawy o prawie oświatowym, warunki stosowania sztandaru są określone w statucie szkoły. Natomiast zgodnie z Rozdziałem 3 art. 6 pkt. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych podmioty wykonujące zadania publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane używać urzędowych nazw ustalonych zgodnie z niniejszą ustawą, z uwzględnieniem odpowiednich przypadków deklinacji. Zatem szkoły, jako placówki publiczne muszą stosować urzędową nazwę miasta.

Pozostałe - opinia z formularza nie zawierającego stanowiska „za” lub „przeciw”

- Referendum lokalne - 200 tys - 500 tys zł. - zmiana nazwy na Gorzów. Podstawa prawna: art. 4 i 170 Konstytucji, ustawa z 15 września 2002 r. o referendum lokalnym.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Procedurę zmiany nazwy miasta regulują przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.

k) Opinie dotyczące przeprowadzenia konsultacji społecznych

Przeprowadzenie konsultacji społecznych – opinie ogólne

- Ważne jest jednak, by pamiętać o naszej bogatej historii i tradycjach, które stanowią fundament naszej tożsamości oraz aby cały proces zmiany był przeprowadzony z uwzględnieniem opinii wszystkich mieszkańców. Kluczowe jest, aby opinie były oparte na podstawie wiedzy z zakresu historii, geografii i marketingu, co zapewni merytoryczne i istotne argumenty w dyskusji.
- Prowadząc konsultacje społeczne proszę także o uwzględnienie opinii ludzi, którzy wypowiadają się na kanałach nieoficjalnych (tj. portale internetowe), uwzględniając ilość komentarzy „ZA” i ilość komentarzy „PRZECIW”.
- Brak takiego samego formularza w formie papierowej, jak i w głosowaniu internetowym.
- Konieczność podpisu czytelnego i zgoda na publikację danych jest przesadna. Całość konsultacji pozostawia wiele do życzenia. Zmiana nazwy miasta to zbyt poważna sprawa, by tak traktować mieszkańców.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Planując proces konsultacji społecznych Urząd Miasta przyjął założenie, o którym mowa w pierwszej przytoczonej opinii. W tym celu został wybrany zespół ekspertów z takich dziedzin jak: historia, geografia, językoznawstwo i socjologia. Materiały przygotowane przez zespół zostały udostępnione na stronie internetowej miasta: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.html> oraz były prezentowane podczas trzech otwartych spotkań zorganizowanych w ramach konsultacji.

W ramach przedmiotowych konsultacji społecznych przewidziano trzy formy zbierania uwag i opinii:

- na piśmie, w tym drogą elektroniczną, za pomocą formularza konsultacyjnego,
- podczas otwartego spotkania konsultacyjnego z mieszkańcami,
- poprzez ankietę.

W związku z powyższym pod uwagę brano wyłącznie uwagi i opinie zgłoszone z wykorzystaniem jednego z wymienionych wyżej narzędzi. Należy podkreślić, że osoby wypowiadające się na portalach internetowych miały łatwy dostęp do skorzystania z oficjalnych form konsultacji społecznych dostępnych on-line.

Różnice wynikające z kształtu ankiety on-line i formularza zgłaszania uwag i opinii wynikały z chęci zaspokojenia potrzeb różnych grup biorących udział w konsultacjach społecznych. Część osób była zainteresowana wyłącznie przekazaniem swojego stanowiska „za” lub „przeciw”, a inne osoby chciały podzielić się szerszymi przemyśleniami na temat ewentualnej zmiany nazwy miasta. Taką możliwość dawało

wypełnienie formularza. Data oraz czytelny podpis pod formularzem dotyczyły zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Ankieta on-line

- Niejasne zasady głosowania.
- „Przypadkowe” umieszczenie w obiektywnej ankiecie nowej nazwy jako pierwszy wybór.
- Ankieta online ma wady - nie ma tajności głosowania i jest możliwe fałszowanie.
- Zły czas na oddanie głosów - znów wykluczenie wielu osób z możliwości głosowania z uwagi na okres urlopowy.
- Brak potwierdzenia, na którą wersję oddaje się głos.
- Brak zwrotnych potwierdzeń w ankiecie, na którą opcję oddano głos (SMS-y wysyłano tylko z kodem).

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Zasady dotyczące wypełniania ankiety on-line zostały opisane na miejskim portalu informacyjnym oraz omówione podczas konferencji prasowej. Dodatkowo, odpowiedzi na pytania związane z tą formą udziału w konsultacjach społecznych, można było uzyskać w Mobilnych Punktach Wsparcia, a także w Biurze Konsultacji Społecznych i Rewitalizacji, które pełniło rolę stałego punktu wsparcia dla osób chcących wziąć udział w konsultacjach.

W ankiecie możliwe było zaznaczenie jednej z dwóch odpowiedzi – kolejność ich przedstawienia była przypadkowa. Ankieta on-line była dostępna przez całą dobę i można było wypełnić ją z dowolnego miejsca pobytu. Ankieta on-line została uwierzytelniona tzn. skonstruowana w taki sposób, by każdy mieszkaniec mógł wziąć w niej udział jeden raz. Tajność rozumiana jako możliwość oddania głosu, w taki sposób, by osoby postronne nie miały możliwości zapoznania się z wyborem głosującego została zachowana. Oddanie głosu w ankiecie było możliwe przy użyciu telefonu komórkowego, komputera czy tabletu. Każdy z oddających głos decydował o tym, w jaki sposób wykona te czynności i kto będzie przy tym obecny.

Przed organizacją kolejnych konsultacji społecznych wykorzystujących ankietę on-line rozważona zostanie możliwość otrzymywania informacji zwrotnych dotyczących oddanego głosu.

Ankieta on-line

- Niereprezentatywność ankiety elektronicznej dyskryminującej kilkudziesięcioprocentową populację seniorów i inwalidów, z natury rzeczy dłużej i bardziej związanych z obecną nazwą miasta, nie posługującą się internetem i z dysfunkcjami ruchowymi.
- Wykluczenie osób bez internetu i telefonów komórkowych.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Osoby niekorzystające z narzędzi internetowych mogły uzyskać pomoc w wypełnieniu ankiety on-line w Mobilnych Punktach Wsparcia. Osoby wykluczone cyfrowo, które nie mogły do nich dotrzeć, mogły wyrazić swoją opinię w konsultacjach społecznych korzystając z papierowego formularza zgłaszania uwag i opinii. Osoby z niepełnosprawnością ruchową mogły wyrazić swoją opinię, wypełniając ankietę on-line oraz wypełniając elektroniczny lub papierowy formularz zgłaszania uwag i opinii. W każdym przypadku mieszkańcy mogli skorzystać z pomocy innych osób lub zwrócić się o pomoc do Biura Konsultacji Społecznych i Rewitalizacji.

Podjęcie decyzji ws. zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

- Ponadto, sposób, w jaki przeprowadzona jest zmiana, uważam za bardzo stronniczy i czuję się, jakby decyzja została już podjęta mimo sprzeciwów.
- Boję się, że zmiany takie podyktowane są szukaniem zwolenników i przeciwników.
- To mieszkańcy mają decydować, a nie politycy.
- Panie Prezydencie proszę zostawić Gorzów Wlkp. - dziękuję.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Decyzja ws. zmiany nazwy miasta nie zapadła. Nadawanie nazw miejscowościom jest kompetencją ministra właściwego ds. administracji. O ewentualną zmianę nazwy może zawnioskować do ministra Rada Miasta, podejmując stosowną uchwałę. Zanim to nastąpi, Urząd Miasta przeprowadza konsultacje społeczne z mieszkańcami, a zebrane opinie przedstawia w raporcie z wynikami konsultacji. W przypadku podjęcia przez radnych wniosku o zmianę oraz w przypadku pozytywnej decyzji ministra zmiana nazwy miasta byłaby możliwa od 1 stycznia 2026 r.

Referendum

- Stoję na stanowisku, żeby iść za przykładem Stargardu Szczecińskiego. Które zorganizowało referendum lokalne co do zmiany na Stargard. Jest to jak najbardziej obiektywne wyrażenie woli mieszkańców. Referendum będzie wiążące.
- O ewentualnej zmianie decyzja powinna zostać podjęta np. za pomocą referendum, w którym wzięłaby udział co najmniej połowa mieszkańców.
- Jest wiele powodów, dla których nazwa naszego miasta powinna pozostać taka jaka jest. Najważniejszy powód - zdecydowana większość naszego miasta życzy sobie by nie zmieniać na Gorzów. Było przecież już referendum w tej sprawie i trzeba wolę mieszkańców uszanować! NIE dla zmiany, pozostawić Gorzów Wielkopolski!
- Po raz 4. podejmowany jest temat nieistotny merytorycznie, nie mający bezpośredniego wpływu na jakość życia mieszkańców.
- Kilkukrotna odmowa przeprowadzenia w pełni powszechnego głosowania wszystkich uprawnionych gorzowian, jako w pełni demokratycznej podstawy do wprowadzenia wszystkim gorzowianom i przedsiębiorcom utrudnień i dezorganizacji oraz sporych kosztów.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

W przypadku konsultacji społecznych ws. zmiany nazwy miasta na „Gorzów” referendum nie jest właściwym narzędziem. Zgodnie z ustawą o referendum lokalnym może zostać ono przeprowadzone w sprawie dotyczącej wspólnoty lokalnej, jeśli mieści się ona w zakresie zadań i kompetencji organów danej jednostki. Natomiast nadawanie nazw miejscowościom jest kompetencją ministra właściwego ds. administracji. Ponadto, zgodnie z ustawą o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych, do wniosku o zmianę nazwy miasta kierowanego do ministra właściwego ds. administracji należy dołączyć omówienie wyników konsultacji społecznych - z tego względu ich przeprowadzenie jest konieczne. Z przeprowadzenia konsultacji społecznych wynikają także dodatkowe korzyści, ponieważ w referendum mogą wziąć udział jedynie osoby pełnoletnie. Natomiast w przypadku konsultacji wachlarz ten jest szerszy – może wziąć w nich udział każdy mieszkaniec Gorzowa Wielkopolskiego.

Tegoroczne konsultacje społeczne ws. zmiany nazwy miasta na „Gorzów” to pierwszy w historii formalny proces w tej sprawie.

l) Opinie niezwiązane z przedmiotem konsultacji społecznych

- Zły wizerunek miasta to i nieczynna toaleta miejska na pl. Katedralnym od ponad 20 lat. Po remoncie była piękna i czysta, jeden feler przeciekająca woda z fontanny. Wstyd przed osobami odwiedzającymi latem nasze miasto! DLACZEGO URZĄD MIASTA JEST OBOJĘTNY?

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Opinia nie jest związana z przedmiotem konsultacji społecznych - zostanie przekazana do wydziału merytorycznego.

- Z Gorzowem Wielkopolskim w nazwie mamy obecnie 6 przystanków i stacji kolejowych, a najnowszym jest Gorzów Wielkopolski Wschodni. W najbliższych latach powstanie także GW Zachód i GW Strefa Ekonomiczna. Planowana budowa centrum przesiadkowego w Gorzowie Wielkopolskim jest idealnym momentem na skrócenie do samego „Gorzów” i dodanie przyrostku „Główny”, o co wnioskuję. Teraz nazwy nie mieszczą się nawet na bilecie. Skrócona nazwa „Gorzów Główny” nie tylko ułatwi orientację pasażerom, ale również lepiej odda znaczenie tego miejsca jako centralnego punktu komunikacyjnego miasta.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Opinia nie jest związana z przedmiotem konsultacji społecznych - zostanie przekazana do wydziału merytorycznego.

- Sugeruję także, aby nałożyć na wnioskodawców obowiązek przeprowadzenia rzetelnych badań społecznych, w niezależnej instytucji przeprowadzającej ankiety i sondaż. Niech instytucje powołane w tym celu zbadają dokładnie preferencje Gorzowian i rzetelnie odpowiedzą na pytanie, czy ten - w mojej opinii - bardzo szkodliwy pomysł zmiany nazwy miasta rzeczywiście ma w mieście jakiegokolwiek poparcie?

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Ustawa o samorządzie gminnym oraz Uchwała Nr XVII/171/2015 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 30 września 2015 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu Konsultacji Społecznych z Mieszkańcami Gorzowa Wlkp. (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2015 r. poz. 1712, z 2018 r. poz. 2065 oraz z 2022 r. poz. 2768). czytelnie określają wymogi formalne wniosku o wszczęcie konsultacji społecznych. Brak jest podstaw prawnych do nałożenia na wnioskujących o wszczęcie konsultacji innych obowiązków niż te wynikające z powyższych regulacji.

Zestawienie przekazanych w formularzach opinii mających dłuższą formę

Opinia zwolennika zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

„Jestem zwolennikiem skrócenia nazwy miasta. W mojej opinii wpłynie to pozytywnie na wizerunek miasta i jego postrzeganie w kraju i świecie. Nazwa jest istotnym elementem kształtowania świadomości społecznej i identyfikacji. Jak gorzowianie wielkopolscy mają się identyfikować z tworzoną od 1999 roku tożsamością lubuską? Po pierwsze za skróceniem nazwy miasta przemawiają względy historyczne. Miasto aż do roku 1945 znajdowało się w granicach zmieniających się państwowości niemieckich i nigdy wcześniej do Wielkopolski nie należało. Po drugie: pełna, dwuczęściowa nazwa jest kłopotliwa w użyciu, np. nie mieści się w wielu logach i szyldach. Ponadto tak będzie wygodniej. Uprościmy sobie życie. Obecna nazwa składa się z aż 18 znaków, po skróceniu będzie to tylko 6 znaków. Poza tym w praktyce mało kto używa pełnej nazwy miasta. Mamy zatem Radio Gorzów, Arena Gorzów itp. Pragmatyzm, to wreszcie oszczędność czasu oraz materiałów – papier, tusz, tonery, energia elektryczna itp. – codziennie zużywanych na pisanie nazwy dwuczłonowej. W urzędach administracji samorządowej (urząd miejski, starostwo, urzędy gmin itd.) i rządowej (urząd wojewódzki, sądy, policja itd.), w których wytwarza się ogromne ilości dokumentów, w których wielokrotnie wymienia się nazwę miasta nawet w jednym dokumencie, skrócenie nazwy miasta oznacza wielkie i do tego stałe oszczędności, zmniejszenie kosztów codziennego funkcjonowania. Po trzecie: Wiele osób w Polsce słysząc nazwę naszego miasta jest przekonanych, że położone jest ono na terenie woj. wielkopolskiego. Działa tu zwyczajna językowa kalka, bowiem nazwa urzędowa, mówiąc za Wikipedią, należy do kategorii nazw związanych z położeniem geograficznym, co w przypadku np. Grodziska Wielkopolskiego czy Środy Wielkopolskiej jest prawdziwe, zaś w przypadku Gorzowa Wielkopolskiego – całkowicie fałszywe. Co więcej, żadne z miast wojewódzkich ani też żadne inne duże miasto nie ma w nazwie przymiotnika dookreślającego jego położenie. Przymiotnik dookreślający geograficznie nazwę oznacza, że jest to miasto małe, trudne do powszechnej identyfikacji. W naszym przypadku, nie dość że Gorzów nie jest małym miastem wymagającym dodatkowej identyfikacji, to jeszcze przymiotnik w sposób nieprawdziwy sugeruje lokalizację miasta w Wielkopolsce”.

Powyższa opinia została złożona 13 razy przez różne osoby.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Zainteresowanym aspektami związanymi z historią miasta zachęcamy do zapoznania się z materiałami opracowanymi przez ekspertów z Akademii im. Jakuba z Paradyża. Są one dostępne na stronie: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.html>

Opinia zwolennika zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

„Jestem zwolennikiem skrócenia nazwy miasta. W mojej opinii wpłynie to pozytywnie na wizerunek miasta i jego postrzeganie w kraju i świecie.

Dwuczęściowa nazwa jest kłopotliwa w użyciu, np. nie mieści się w wielu logach i szyldach. Ponadto wiele osób w Polsce słysząc nazwę naszego miasta jest przekonanych, że położone jest ono na terenie woj. wielkopolskiego. W naszym przypadku, nie dość że Gorzów nie jest małym miastem wymagającym dodatkowej identyfikacji, to jeszcze przymiotnik w sposób nieprawdziwy sugeruje lokalizację miasta w Wielkopolsce”.

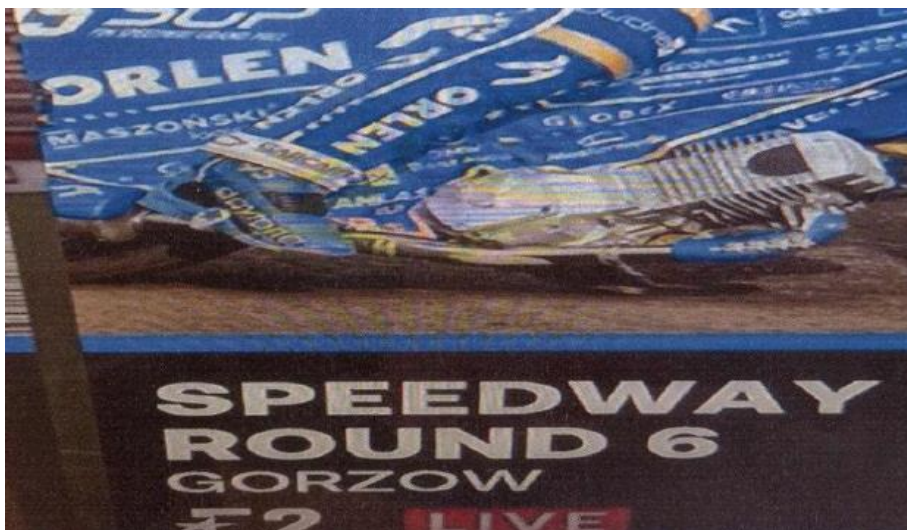
Powyższa opinia została złożona 6 razy przez różne osoby.

Opinia zwolennika zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

„Optuję za zmianą nazwy na Gorzów z następujących względów, które są Państwu generalnie w większości znane:

- jest to jedyne miasto wojewódzkie używające dookreślenia geograficznego,
- jedyne miasto powyżej 100 tys. mieszkańców z dookreśleniem geograficznym,
- miasto nigdy nie leżało w Wielkopolsce, nasza lokalizacja związana była zawsze z Nową Marchią i domyślnie Ziemią Lubuską,
- przymiotnik deprecjonuje znaczenie miasta, które jest miastem wojewódzkim,
- lokalizacja miasta z nazwą Wielkopolska nie jest potrzebna ze względu na dużą znajomość położenia miasta w Polsce (dzięki mapom pogody TVP),
- miastu arbitralnie przyznano nazwę z przymiotnikiem po 1946, moim zdaniem z przyczyn tylko dookreślenia położenia miasta, ewentualnie odróżnienia od Gorzowa Śląskiego,
- skrócona nazwa „Gorzów” jednoznacznie kojarzy się z naszym miastem,
- miasto i współstolica znajdująca się w województwie lubuskim błędnie może sugerować położenie miasta w województwie wielkopolskim, stąd różne podchwytliwe quizy o przynależność miasta do województwa wielkopolskiego,
- rocznie następuje zmiana nazwy około 1000 miejscowości, oczywiście znacznie mniejszych i dotyczy generalnie przysiółków, ale jak widać zmiana nie jest operacją bardzo trudną,
- liczne akcje promujące miasto w tym oficjalne Urzędu Miasta stosują skrócone określenie „Gorzów”,
- w licznych przekazach telewizyjnych, sportowych, publicystycznych używa się skróconej nazwy miasta bez używania przymiotnika „Wielkopolski”.

Poniżej znajdują się materiały dołączone do formularza:



Koszty instytucji:

Na podstawie danych Towarzystwa Przyjaciół Stargardu dotyczących kosztów zmiany, niezbędne wydatki wszystkich instytucji miejskich (urzędu, szkół, przedszkoli oraz innych jednostek organizacyjnych) związane z wymianą pieczętek i szyldów zamkną się w kwocie 150 tys. zł (3-krotność wydatku Stargardu). Są to koszty, które będą wynikały wprost z budżetu miasta. W przypadku zmiany nazwy, z uwagi na zmianę nazwy siedziby, koszty poniesie również Starostwo Powiatowe. Zmiany dotkną również wszystkich innych instytucji obecnie mających siedzibę w Gorzowie. W każdym z tych przypadków zmienione powinny być m.in. pieczętki, szyldy czy druki. Brak jest bowiem przepisów prawnych, które określałyby, w jakim okresie czasu zmian tych należałoby dokonać. Można zatem przyjąć, iż zmiany dokonywane mogą być sukcesywnie w zależności od konkretnej sytuacji i wynikających z niej potrzeb. Jeśli jakakolwiek instytucja uzna, iż z wymianą szyldu wstrzyma się do momentu jego wymiany z powodu np. zniszczenia nie ma podstaw prawnych, które powodowałyby, że poniesie z tego tytułu jakiejkolwiek konsekwencje. Identycznie wygląda kwestia korzystania z druków czy wizytówek ze starą nazwą miejscowości. Każdy z podmiotów może uznać, że druki będą wykorzystywane do momentu wyczerpania zapasów.

Podstawa prawna: ustawa o samorządzie gminnym, ustawa o finansach publicznych.

Mieszkańcy

Dowody osobiste wydane przed dniem 1 marca 2015 r. zachowują swoją ważność do upływu terminów w nich określonych. Osoby, które otrzymały nowy dowód osobisty po 1.03.2015 r. również nie będą miały obowiązku jego wymiany. Nowe dowody w swoich warstwach nie posiadają adresu. Ustawa przewidziała również sytuacje związane z ewentualną zmianą nazwy organu wydającego dowód. W tego typu sytuacjach posiadacz dowodu również jest zwolniony z jego wymiany.

Paszporty, legitymacje emeryta i rencisty – powyższe dokumenty nie zawierają danych adresowych posiadaczy tych dokumentów. Dowód rejestracyjny – zgodnie z art. 79 C ustawy prawo o ruchu drogowym w przypadku zmiany nazwy miejscowości dowody rejestracyjne zachowują swoją ważność i nie podlegają wymianie. Prawo jazdy – zgodnie z treścią art. 18c ustawy o kierujących pojazdami w przypadku zmiany nazwy miejscowości prawo jazdy zachowują swoją ważność i nie podlegają wymianie. Zmiana nazwy miasta nie wpłynie na ważność posiadanych umów czy aktów notarialnych. Aktualizacja danych identyfikacyjnych podatnika oraz płatnika w ZUS oraz Urzędzie Skarbowym następować będzie z urzędu. Urzędowa zmiana nazwy miejscowości nie spowoduje konieczności dokonywania indywidualnych aktualizacji danych. Ewidencje zawierające różnego rodzaju dokumenty m.in. księgi wieczyste, księgi stanu cywilnego, dokumentacje geodezyjną i kartograficzną czy ewidencję działalności gospodarczej uaktualniane będą na bieżąco, z urzędu. Mieszkańcy, z tytułu ich uaktualnienia nie poniosą żadnych kosztów. Po zmianie nazwy wszyscy, zarówno osoby fizyczne jak

i prawne, zobowiązani będą do używania jedynie nowej nazwy miasta (np. w korespondencji urzędowej czy wypisując druki w banku bądź na poczcie).

Podstawa prawna: ustawa o dowodach osobistych, ustawa o ruchu drogowym.

Przedsiębiorcy

Realne koszty poniosą przedsiębiorcy. Nie będą to jednak kwoty duże, lecz zamykające się maksymalnie w kwotach od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Spowodowane głównie, podobnie jak w przypadku podmiotów administracji, wymianą pieczętek, szyldów czy druków. W przypadku szyldów czy materiałów biurowych (papieru firmowego, wizytówek) obowiązują podobne zasady jak opisane w punkcie dotyczącym instytucji administracji publicznej. Przedsiębiorcy, jako płatnicy i podatnicy, nie będą mieli obowiązku dokonywania aktualizacji swoich danych w ZUS i US. Zostaną one zaktualizowane z urzędu. Muszą jednak pamiętać, iż od momentu zmiany nazwy miasta każdy dokument składany do ww. instytucji musi być wypełniony przy użyciu tylko i wyłącznie nowej nazwy miasta. Dotyczy to również konieczności używania jedynie pieczętki ze skróconą nazwą miasta. Użytkownicy kas fiskalnych zobowiązani będą do ich aktualizacji. Nie będą jednak mieli obowiązku zgłaszania tej zmiany do Urzędu Skarbowego”.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Zainteresowanych aspektami związanymi z historią miasta zachęcamy do zapoznania się z materiałami opracowanymi przez ekspertów z Akademii im. Jakuba z Paradyża. Są one dostępne na stronie: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.html>

Zainteresowanych aspektami dotyczącymi kosztów ewentualnej zmiany nazwy miasta zachęcamy do zapoznania się z „Informacją o kosztach proponowanej zmiany nazwy miasta”, która stanowi załącznik nr 2 do niniejszego raportu. Jest dostępna również na stronie internetowej Urzędu Miasta.

Opinia zwolennika zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

„W dyskusjach na temat zmiany nazwy miasta powiedziano już wiele. Komitet, który zainicjował tę procedurę również przedstawił solidne argumenty przemawiające za zmianą nazwy miasta. Zdrowy rozsądek powinien każdego przekonać, że to lepsze powody niż „zawsze tak było”, to „zbyt duży koszt”, czy „ktoś na pewno na tym zarobi”. I przede wszystkim – jak traktować poważnie miasto wojewódzkie, które już w samej nazwie od tego województwa się odżegnuje. Nie „ja” tylko „my – miasto”! Często pada w dyskusjach sformułowanie typu „bo ja się urodziłem w Gorzowie Wielkopolskim, tu mieszkam od 50 lat i tak ma zostać”, „bo ja pochodzę z Wielkopolski...”, „bo ja”, cały czas „ja”. A przecież zwolennicy zmiany to też ludzie, którzy tu się rodzili, wychowali,

mieszkają i nie przeszkadza im to dostrzec skrócenia nazwy. A w tej dyskusji bardziej powinniśmy stawiać akcenty na „my – miasto” a nie „ja”. Na to, skąd wziął się ten Wielkopolski i dlaczego go tyle jeszcze trzymamy w naszej nazwie. Czyli z poszanowaniem przeszłości, patrząc odważnie w przyszłość. Zrozumiałe było, że mieszkańcy nie chcieli ponosić kosztów, gdy taka możliwość pojawiła się 20 lat temu. Jednak teraz mieszkańcy nie będą tym obarczani, więc warto z tego skorzystać.

Pojawia się również argument „teraz nie jest na to dobry czas”, „są inne ważne potrzeby”, „co miasto na tym zyska?”. A czy wydatki miasta to tylko twarde inwestycje? Przecież to głównie wydatki, które nie przynoszą zysków (przeliczone na złotówki, które wpływają do budżetu), a ich efektem są np. wygoda mieszkańców, komfort użytkowania drogi/chodnika, doświadczenie kultury w różnych jej wymiarach, estetyka miasta, itd. Tego nie da się zmierzyć w liczbach. W miliardowym budżecie miasta każdego roku jest mnóstwo zadań, których zasadność czy koszt mógłby być powodem do dyskusji. Wydatki miasta to nie tylko rzeczy, które możemy dotknąć, czy zmierzyć. To też wydatki na działania które sprawią, że czujemy się tu lepiej, czujemy większy związek z tym miejscem. Celnie to sformułował dr Łukasz Budzyński z AJP: „(...) na jakość życia mogą również wpłynąć czynniki związane z potrzebą identyfikacji z miejscem, podkreślające jego walory historycznokulturowe. Jednym ze sposobów wyrazu tej identyfikacji może być nazwa miasta”. Warto podkreślić, że same konsultacje i spotkania mieszkańców dotyczące miasta i jego nazwy są pewną wartością. Ujawniło to potrzebę identyfikacji z Gorzowem, jego nazwą i historią. Niestety przeciwnicy zmiany widzą w niej jedynie niepotrzebne koszty. „Załatwmy najpierw realne potrzeby”. Po pierwsze, dla sporej grupy mieszkańców to JEST realna potrzeba, a raczej konieczność dziejowa. A po drugie: kiedy będzie moment, gdy będziemy mogli powiedzieć: „Teraz już mamy załatwione absolutnie wszystkie realne problemy dnia codziennego i możemy zająć się takimi drobiazgami, jak nazwa miasta?”. Odpowiem: nigdy. Póki to miasto istnieje, zawsze będą w nim niezbędne do przeprowadzenia wszelkie remonty, itd. Zrobimy teraz jedną drogę - za parę lat zniszczona będzie inna, itd. Poza tym, wszelkie inwestycje, remonty itd. dzieją się przecież równoległe do konsultacji, więc z pewnością nie przeszkodzą one władzom miasta, urzędnikom czy radnym zajmować się innymi, ważnymi tematami”.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Zainteresowanych aspektami związanymi z historią miasta zachęcamy do zapoznania się z materiałami opracowanymi przez ekspertów z Akademii im. Jakuba z Paradyża. Są one dostępne na stronie: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.html>

Opinia zwolennika zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

„Autorskie uwagi

Wszyscy jesteśmy skądś, jak tu przy każdym gorzowskim stole, w tramwaju, na stadionie. Obojętnie gdzie, kiedy tylko pojawia się ten temat, to można rozkładać grube atlasy. Dziadek, pradziadek, praprababka i suniemy po wirtualnej mapie. Bywa, że to blisko, gdzieś tu za rogiem, bywa, że ginie to gdzieś w stepowych ostępach. I w różnym czasie ci antenaci tu lądowali. Niektórzy całkiem szybko, skokiem przez dawny limes między Rzeczpospolitą, a Rzeszą, inni wiezieni z daleka, jeszcze inni wędrujący z robót przymusowych, czyli z Zachodu. Do takiej niejako miejskiej „elity” należą ci co szybko, bo już, 1945, 1946, z przynajmniej sprzed cezury roku 1948, kiedy dokręcono śrubę i pokazano jak Ludowa to będzie Republika. Inni dopiero kiedy rozkręcił się Stilon, wtedy Zakład Włókien Sztucznych, czy inne zakłady. Albo kiedy zatrzymano tabory wozów kolorowych, albo dobiły wreszcie spóźnione wagony z Sybiru czy akcji łączenia rodzin. Albo już całkiem wydaje się niedawno kiedy powstało województwo, wreszcie własne gorzowskie, spóźnione o trzy dekady i szybko (zbyt) pożegnane. Albo wtedy kiedy padał posttransformacyjnie tamten PRL-owski Gorzów. Tak czy inaczej niemal wszyscy skądś i wszyscy bez wyjątku pod szyldem miasta z tym przymiotnikiem. Z wyróżnikiem lokującym, tak chyba powie filolog. No i niby z jednej strony to fajne hasło. Bo niby Wielkopolski, choć w Zielonogórskim, albo jakimś Lubuskim. No ale jakoś tak dziwnie, bo w Poznaniu, gdzie certyfikowalność wielkopolska winna spoczywać, to nic nie wiedzą, by taki głąt wydawali. Ja dopowiem tak – nikt ich nie pytał, nazwa na szyldy i stemple przyszła z Warszawki. W rozkazach Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, a szefem jego kultowym był nikt inny jak Towarzysz Wiesław. Wizytował sam jako minister Gorzów tenże osobiście, ale miastem wojewódzkim go nie uczynił. Czymś musiało ono nie leżeć, czy biskupią siedzibą, zbyt silnym już, choć jeszcze nie poskładanym przecież nowym środowiskiem, które trzeba było jednak rozmontować, a stolicę wskazać, tam, gdzie własną ekipę w myśl nowych czasów samemu się ułoży. Kto wie ... Obietnica w przymiotniku, w tytule wicewojewodzim tutejszego starosty, została najpierw z nim samym, a potem w nowym podziale kraju pożegnana. I została tak jak palec w dziurawym bucie, albo w moście. Tym drewnianym ówczasie przez Wartę. Obiecana nigdy nie spełniona „wielkopolskość”, tylko cudzystowna. Bo wielkopolskość nigdy w tym mieście nie pobyła, jedynie poznańska podległość ledwie pięć lat. Niby dawało to zakłęcie „WueLKaPe” substytut inności, lepszności, niby w czymś upamiętniało czyn tych pierwszych osadników, którzy mieli tu najbliżej. Ci co wiedzieli gdzie od Landsberga zwrotnice z Poznania nastawiać, gdzie Żukow na froncie i gdzie ponemieckie konfitury stoją... Nikt im tego nie odbierze, nie zdekomunizuje ich upamiętnień, nie zmieni telegraficznego ciągu historycznego” – 30 stycznia 1945 STOP Bierzarin STOP 28 marca 1945 STOP grupa wągrowiecka STOP. Nawet ta legenda, czy raczej opowiadka w stylu jak to się rodzina spierała jak dziecię powite właśnie ochrzcić. Bo poznańska (sprzed 1945 r.) część tej opowiadki, czyli kobylogórskość, bardzo by nas dziś nie ucieszyła.

Ale po krótkim sporze, czyli tylko w zapiskach w poźótkłym protokole, udało się przejść do porządku dziennego. Czyli Gorzowa, tak jak zapisywała warszawska szkoła historyczna, jak zgadzała się z tym praktyka lwowsko – krakowska, także stara, ba ! XIX – wieczna . Tak fachowe kręgi z pozostałych zaborów przeważały i na bazie Gorzowa Śląskiego vel Landsberga in Oberschlesien (różnie także zapisywanego) pracowały już od pokoleń w miejscu Landsberg nad Wartą. Zgodnie polska nauka i badania, kiedy Polski na mapie nie było, a jej korzeni, zasięgu, tradycji szukano miast niemieckiego Landsberga zwano go Gorzowem, Górzewem, chcąc jakoś te tereny dawne polskie oswoić. Czysta teoria, praktyką bywały zaś mapy, dziś wyjątkowe to smaczki i pamiątki. Czysto życzeniowo spolszczono uprzednio w atlasach, na mapach, ale przecież wraz ze stalinowskimi faktami dokonanymi do Odry i Nysy, stało się to słowo ciałem. Tego wcześniej nikt nie przypuszczał, że miasto wraz z brandenburskim pasem po tej stronie Odry wraz ze Śląskiem, Pomorzem, Gdańskiem, Mazurami z Warmią polskie się stanie. Tradycja jednak i pierwsza ta, po polsku zapisana nazwa oczywiście brzmi: GORZÓW. Prosto i bez niedopowiedzeń. I szkoda, że tak nie pozostało, nawet już miłosiernie z tym „nad Wartą”. Niestety władza szła dalej, chciała wyraźnego czynu, teren pograniczny miał być naznaczony, słupy nowe biało – czerwone powbijane na znak odwiecznej w jedną i drugą stronę przynależności. Wracało do Macierzy co jej się należało, Brandenbury pobite poznać to miały na każdym sztandarze. Choćby czerwonym, bo przecież chrzest ten był świecki, ludowy, stołeczny, ministerialny: Gorzów Wielkopolski. Tym bardziej dziwi dziś, że tak obecnie pokochany i umojony. Kiedy człowiek zaczyta się w te wywody broniących tego narzuconego dodatku do nazwy, to aż trudno uwierzyć jak można tak dać się wkręcić w faszystowską opowieść ... No dobra, kiedy nie było kodów pocztowych, biletów online, telefonicznych prefiksów, jeździły końskie furmanki, a ludzie bali się grzmotu – tak wtedy jakiś dodatek do nazwy nowonabytego miasta mógł pomagać, by dojechać, by list czy paczka nie błędziły, no ale dziś? Halo! Aż trudno zrozumieć dlaczego aż tak długo dowieziono tą doklejkę we współczesne czasy. To, że po 1945 r. nikt nie podważał, no cóż, można jeszcze włożyć ad acta. Czemu jednak lata 90., 2000., kiedy głosy się podnosiły, kiedy wiedza rosta, a potrzeba samookreślenia się miasta nawet spęczniała. Bo przecież w nowym od przelotu wieków województwie ten przymiotnik tym bardziej robił się ślepą uliczką... Wojewoda jednego województwa z siedzibą w mieście z przymiotnikiem z tego obok ... Czemu aż 30 lat trzeba było co jakiś czas jak to echo słyszeć: Wielkopolska to nie ta bajka.... O argumentach za powrotem do tej pierwszej polskiej nazwy napisano już wiele, o tym jak prosta i logiczna powinna być zmiana, a raczej korekta także. Zrzucenie przyklejonej kiedyś łatki, która dziś jest zwiędłym kwiatkiem u kozucha. Jedynym takim w plejadzie miast o statusie wojewódzkim, nielicznym wśród miast ponad stutysięcznych. Mylącym geograficznie, nie pomagającym identyfikacyjnie, faszystowskim historycznie. Jak już wykazałem wtórnie zmanipulowane, wydumane i – po jakie licho jest owo przywiązane do tego dodatku zbędnego. Gorzów Poznański nigdy nie stał się i się nie stanie. Jest POLSKI, może kiedyś znów będzie WIELKI. Ale taki może i powinien stać się nareszcie poprzez i z własną,

samodzielną, wyjątkową nazwą. Skoro nawet dotychczasowy jego stan zalewa taka krytyka, niech owo odcięcie, powrót do pierwszej polskiej nazwy będzie tym katharsis. Krótka, ekonomicznie, tak zresztą jak mówimy, piszemy na co dzień, bo epatowanie się tym dopiskiem z czasów wczesnostalinowskich przecież nie jest praktyczne. Ile to miejsca w formularzach, ile złotych więcej w obrabianiu tych bajtów. Dodajmy z cudzego regionu, który nic do nas nie ma. Ja osobiście uważam, że czas stanąć w prawdzie, a może spojrzeć jej prosto w oczy. Miasto powstało na terenie wielkopolskiej kasztelanii santockiej, ale jak chyba każde tutejsze dziecko wiedzieć powinno, jest poniemieckie, a dokładnie pobrandenburskie, więc w herbie wiedzie orła czerwonego. I to oficjalne prawo, tak prezentuje to sztandar miasta, tak już jest i chyba tu nikt pretensji nie ma? Przez całe swe miejskie trwanie pozostawał tam, gdzie go złożono. Miano swe niemieckie wywiódł od szeregu wcześniejszych miast – od tego nad rzeką Lech, przez to koło Halle, aż po to pod Berlinem, które dla odróżnienia stało się Altlandsbergiem. No i oczywiście wspomniane tu śląskie miasteczko, a nawet i wschodniopruskie dziś zwane Górowem Łlawieckim. O zamkach czy innych punktach mniejszych tak samo zwanych nie będę to się rozwodził. Gorzów jest wyjątkowy. Gorzów może być sexy. Gorzów i kropka. Bez strojenia się w cudze piórka. Bo: where are you from? No wiadomo! Z Gorzowa. I przecież nikt przytomny nie doklei po tym czegoś, co pytającego tylko skonfuduje. A quo vadis? No i to jest pytanie ... Ale dopiero po naprawieniu nazwy miasta sknoconej w złym czasie. ... a to gorzowianin od 50 lat, po dziadkach pionierach drugiego rzutu, a z rodziny aż po pokolenie ojca endemicznie wielkopolskiej i to od lat setek. Gorzów - tak i wyjątkownie!”.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Zainteresowanych aspektami związanymi z historią miasta zachęcamy do zapoznania się z materiałami opracowanymi przez ekspertów z Akademii im. Jakuba z Paradyża. Są one dostępne na stronie: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.html>

Opinia przeciwnika zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

„Etyczne aspekty:

- podejmowanie decyzji o zmianie nazwy miasta - małej ojczyzny, bez mieszkańców, dokładnego zaadresowania i oszacowania kosztów oraz potencjalnych konsekwencji finansowych jest nieodpowiedzialne i nieetyczne. Będzie nas dzielić zamiast łączyć,
- narażanie mieszkańców i przedsiębiorców na nieprzewidywalne stresy, które mogą znacząco wpłynąć na ich działalność zawodową i życie, jest niezrozumiałe. Argument, że nasze miasto nie leży w Wielkopolsce jest niewystarczający, by uzasadnić wprowadzenie tak dużej zmiany, w takim pośpiechu, bez właściwych analiz finansowych i kosztowych oraz bez pożądanego akcji informacyjnej,
- brak szacunku dla polskich, wielkopolskich pierwszych mieszkańców, którzy jako pierwsi tworzyli zręby administracji w mieście.

Deficyty organizacyjne akcji:

- postępowanie się nieuprawnioną analogią do Stargardu i kompletnie niemerytoryczne cytowanie opinii kilku mieszkańców - organizatorów zmiany raz i brakiem szacunku dla inteligencji słuchaczy i czytelników z Gorzowa Wlkp.

Lobbying i media:

- odnotowuję w procesie konsultacji społecznych brak możliwości przedstawienia lokalnym mediom argumentów przeciwnych zmianie, w celu szerokiego upublicznienia problemu, jako że spora część społeczności nie jest sprawna komputerowo i internetowo. Osoby upośledzone informatycznie też powinny mieć swój udział w konsultacjach społecznych. Ułomna akcja z ankietami miejskimi nie załatwi sprawy, a proponowane referendum sugerowane przez bardzo wielu mieszkańców, zostało zignorowane przez władze miasta pod pretekstem nielegalności. Nie ma zakazu wykorzystania tego narzędzia jako środka wyrażenia swojej woli przez obywateli. Z pewnością ułatwiłoby to radnym podjęcie decyzji przy głosowaniu,
- zapraszanie ekspertów do udziału w dyskusjach publicznych i programach telewizyjnych w publicznych mediach było stronne, gdyż ich wybór do programu był podyktowany poparciem inicjatywy samej zmiany. Było to widać i słychać bardzo wyraźnie. Asymetria kłuta w oczy.

Sposób przeprowadzenia procesu zmiany nazwy miasta już na obecnym etapie pokazuje, że nie zostaną spełnione wymogi formalne, które warunkują zatwierdzenie zmiany nazwy miejscowości, co może wywołać skargę do sądu i w efekcie odrzucenie inicjatywy i zmarnowanie społecznej energii.

Przez nerwowe reakcje inicjatorów akcji zmiany nazwy miasta na protesty części mieszkańców naszej społeczności pojawiają się wrogie emocje społecznie, co rozбивa wspólnotę, a przecież mogły być wykorzystane do przeprowadzenia zmian rozwojowych, estetycznych, edukacyjnych i innych, które są tak potrzebne w naszej wspólnocie”.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Decyzja ws. zmiany nazwy miasta nie zapadła. Nadawanie nazw miejscowościom jest kompetencją ministra właściwego ds. administracji. O ewentualną zmianę nazwy może zawnioskować do ministra Rada Miasta, podejmując stosowną uchwałę. Zanim to nastąpi, Urząd Miasta przeprowadza konsultacje społeczne z mieszkańcami, a zebrane opinie przedstawia w raporcie z wynikami konsultacji. W przypadku podjęcia przez radnych wniosku o zmianę oraz w przypadku pozytywnej decyzji ministra zmiana nazwy miasta byłaby możliwa od 1 stycznia 2026 r.

Osoby zainteresowane udziałem w konsultacjach społecznych mogły skorzystać z trzech form zabrania głosu: podczas spotkań otwartych, poprzez wypełnienie ankiety on-line lub formularza zgłaszania uwag i opinii. Wśród form konsultacji społecznych nie przewidziano przedstawiania swoich argumentów lokalnym mediom. Formą konsultacji społecznych nie były również programy z udziałem ekspertów emitowane w publicznych mediach.

Sposób zapewnienia dostępności konsultacji społecznych – w tym dla osób niekorzystających z narzędzi internetowych – zostały opisany na 9. stronie raportu, a do organizowania referendum odniesiono się na 1. stronie raportu.

Opinia przeciwnika zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

„1. Niedostateczna informacja o konsultacjach i ankiecie. Ludzie starsi lub nie korzystający z mediów społecznościowych nie mieli wiedzy lub możliwości wzięcia udziału w konsultacjach, a sam termin wakacyjny oraz długość trwania ankiety wykluczył wiele osób.

2. Nierówność traktowania stron, tendencyjność i dezinformacja mieszkańców i przedsiębiorców:

- inicjatorzy zmiany nazwy miasta nie musieli być i często nie są mieszkańcami Gorzowa Wlkp., w przeciwieństwie do ankietowanych i opiniowanych, od których wymaga się meldunku,
- konsultacje były prowadzone tendencyjnie i nierzetelnie, czas oddawany na prezentowanie swoich racji i argumentów był bardzo asymetryczny, ok. 90%

czasu było dla prelegentów ZA ZMIANĄ NAZWY, a pozostałe 10% czasu dla oponentów zmiany nazwy,

- na ww. konsultacjach i spotkaniu w Bibliotece Wojewódzkiej powielano wszystkie wytykane ww nieprawdy dotyczące kosztów i nie zaprezentowano żadnych rzetelnych analiz prawnych i SWOT, o które proszono na każdym spotkaniu,
- o jednostronności i tendencyjności prowadzonych konsultacji świadczy także i to, że na ww. spotkaniu w Bibliotece Wojewódzkiej, wszystkie 10 miejsc w panelu dyskusyjnym było dla zwolenników lub osoby postronne, ani jednego miejsca nie przewidziano dla oponentów,
- na ww spotkaniu dochodziło także i do odbierania mikrofonu oponentowi będącemu przy 1-minutowej wypowiedzi. Czas na wypowiedzi przeciwników zmiany był znikomy. To nie były konsultacje. To był wykład „jedyniej słusznej strony”.
- prelegenci za zmianą nazwy wprowadzili słuchaczy w błąd twierdząc, że zmiana nazwy jest niezbędną, gdyż w mediach miasto wydało już pieniądze na sam Gorzów, co wymaga wg nich dopasowania nazwy miasta do reklam. To kolejny absurd prezentowany społeczeństwu. Nasza Ojczyzna POLSKA była i jest reklamowana w świecie, pod tym prostym logo POLSKA, bez wykreślenia nam RZECZPOSPOLITA z Konstytucji,

Prelegenci mówili dużo o budowaniu tożsamości gorzowian, nie przyjmując faktu, że jedyną naszą 78-letnią tożsamość zbudowało tu kilka pokoleń mieszkańców GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO. Podobnie z potrzebą utrwalania w nazwie polskości naszego miasta - nikt poza oponentami tego nie zauważał. Każdy argument przeciwko zmianie był wyśmiewany razem z osobą wygłaszającą”.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Sposób zapewnienia dostępności konsultacji społecznych, w tym osobom niekorzystającym z narzędzi internetowych, został opisany na 9. stronie raportu

Konsultacje społeczne w sprawie zmiany nazwy miasta Gorzów Wielkopolski na Gorzów zostały zorganizowane na wniosek Komitetu Obywatelskiego z dnia 31.10.2023 r., składającego się z grupy 66 osób, będących mieszkańcami Gorzowa Wielkopolskiego. Zgodnie z regulaminem Konsultacji Społecznych z Mieszkańcami Gorzowa Wlkp. przyjętego Uchwałą nr XVII/171/2015 Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 30 września 2015 r. ze zm. konsultacje mogą być prowadzone z inicjatywy grupy co najmniej 50 mieszkańców zamieszkujących na terenie Gorzowa Wielkopolskiego na podstawie wniosku skierowanego do Prezydenta Miasta. Wniosek złożony przez Komitet Obywatelski spełniał ten wymóg formalny.

Osoby zainteresowane udziałem w konsultacjach społecznych poza wypełnieniem ankiety on-line mogły podzielić się swoją opinią w formularzu zgłaszania uwag i opinii, (można było złożyć go przez cały okres trwania konsultacji) lub zabrać głos podczas trzech otwartych spotkań z mieszkańcami, które – jako formy wymagające osobistego, bezpośredniego uczestnictwa – odbyły się w okresie przedwakacyjnym.

Wymienione wyżej formy konsultacji pozwalały na udział wszystkich zainteresowanych nimi osób – zameldowanym, niezameldowanym, niepełnoletnim.

W ramach trzech spotkań otwartych, które były jedną z form oficjalnych konsultacji społecznych, można było ocenić ich prowadzenie w ankiecie ewaluacyjnej. Wyniki ankiet ewaluacyjnych przekazywano ekspertom z AJP prowadzącym spotkania.

Spotkanie, które odbyło się 15 lipca br. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, nie było spotkaniem konsultacyjnym zorganizowanym w ramach procesu prowadzonego przez Urząd Miasta, a spotkaniem zorganizowanym przez zwolenników zmiany nazwy miasta wnioskujących o przeprowadzenie konsultacji społecznych.

Opinia przeciwnika zmiany nazwy miasta na „Gorzów”

[formularz składał się z ulotki „10 x tak dla Gorzowa” oraz opinii – red.]

Treść ulotki „10 X TAK DLA GORZOWA”

1. Bo i tak prawie wszyscy używamy samo Gorzów;
2. Bo nie leży i nigdy nie leżał w Wielkopolsce;
3. Bo Wielkopolska nie ma nic wspólnego z historią i tożsamością miasta;
4. Bo krótsza nazwa to uproszczenie, oszczędności i wygoda w codziennym życiu;
5. Bo nazwy jak np. Lubuski Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim brzmią absurdalnie;
6. Bo żadna inna stolica województwa nie potrzebuje takiego dookreślenia typowego dla małych miast:
7. Bo to impuls rozpoczęcia szerokiej dyskusji o rozwoju miasta i pobudzenie aktywności obywatelskiej. Wierzymy, że skrócenie nazwy to tylko początek;
8. Bo to darmowa reklama miasta we wszystkich ogólnopolskich mediach;
9. Bo to okazja do zwrócenia na miasto uwagi władz centralnych i zabiegania np. o elektryfikację kolei;
10. Bo mieszkańcy nie poniosą żadnych kosztów. Wszystkie dokumenty zachowują ważność do końca okresu ich wydania

Treść opinii:

SŁOWEM KOMENTARZA DO POWYŻSZEJ ULOTKI

Ad.1 Używamy Gorzów tak samo jak wszyscy używamy Polska, zamiast Rzeczpospolita Polska i nikt nikogo za to nie rozlicza, nie gani, nie zarzuca łamania prawa.

Ad. 2 Dyskusyjne, ponieważ granicą między Wielkopolską a Pomorzem była rzeka Warta. Także część Gorzowa leżała w Wielkopolsce.

Ad. 3 Ale tak półzartem... łączy nas Warta, a młodzi z Gorzowa często wybierają Wielkopolskę, do której uciekają ;)

Ad.4 To jedyne co może i ma sens (poza oszczędnością), że faktycznie będzie krócej. Tylko czy warto wywalać na to miliony złotych?

Ad.5 Od dekad to nikomu nie przeszkadza.

Ad. 6 Czy my musimy być jak każda inna stolica województwa?

Ad. 7 Bzdura. O mieście, jego mieszkańcach, jego rozwoju można i trzeba zawsze rozmawiać... jeśli się chce rozmawiać o rzeczywistych problemach i szukać dla nich rozwiązań. Wyobraźmy sobie jaką siłą przebicia byśmy dysponowali, gdyby taki sam komitet podbił do Warszawy w sprawie problemów kolei w Gorzowie, czy w sprawie budowy nowego mostu, czy przewrócenia żeglowności na Warcie... ale okazuje się, że największym problemem jest nazwa miasta.

Ad. 8 Śmiałbym twierdzić, że jeszcze większą reklamą byłoby gdybyśmy złożyli wniosek o zmianę nazwy miasta na np. Bzdiochowo albo Kobyła Góra. Także jest to mocno naciągana teza. Mało tego, reklama powinna przynosić korzyść miastu. Także co przyniosła nam realnie, mierzalnie ta forma reklamy? Ilu inwestorów do nas przybyło za jej sprawą, o ile więcej będziemy zarabiali, o ile lepiej będzie na się żyło? Ściema.

Ad.9 Totalna bzdura. To co w takim razie robią posłowie, posłanki, radni wojewódzcy, samorząd, aby zwrócić uwagę władz centralnych na problemy Gorzowa Wielkopolskiego? Jak zelektryfikujemy kolej, to czy ponownie będziemy zmieniali nazwę miasta, aby np. wybudować nowy most?

Ad 10. I wisienka na torcie. To kłamstwo. Owszem dokumentów mieszkańcy wymieniać nie będą musieli, ale...

- miasto nie ma swoich zaskórniaków, z których pokryje koszty zmiany, pokryje je z naszych podatków. Czyli ja, Ty nie zapłacimy za zmianę ze swojego konta, ale pośrednio, w postaci podatków, a trzeba przypomnieć, że Gorzów Wielkopolski ma jedno z najwyższych opłat za wodę, odprowadzanie ścieków, wywóz odpadów...

- kosztem mieszkańców będą również odwleczone w czasie inwestycje – jeśli miasto wyda pieniądze na zmianę nazwy miasta to logiczne, że zabraknie mu środków na remont

chodnika, ulicy, szkoły, czy budowę parkingu. Może miasto coraz częściej będzie odsyłało nas, mieszkańców do budżetu obywatelskiego, który powinien być dopieszczeniem potrzeb mieszkańców, a NIE POWINIEN BYĆ od budowy dróg, czy chodników. Budżet nie jest z gumy. Gorzów Wielkopolski ma ponad 350 MILIONÓW ZŁOTYCH długu. W tym roku 70% wniosków BO zostało odrzuconych. I to wniosków pisanych pod okiem urzędników oraz osób, które nie pisały ich po raz pierwszy.

Ad. 11 Tego punktu nie ma w tej grafice, bo jest on skrętnie pomijany w dyskusji. Koszty przedsiębiorców prowadzących biznesy na terenie miasta. Skala kosztów jest różna. Jedna firma za sprawą zmiany wyda 100 zł inna 100.000 zł. są firmy, gdzie wymienia się tylko pieczętkę i tabliczkę, ale są firmy bardziej zaawansowane. Zdecydowana większość firmy przetrzuci te koszty na swoich klientów, czyli również na mieszkańców naszego miasta. Do tego doliczymy koszty wszystkich instytucji działających na terenie naszego miasta – one też poniosą koszty.

Każdy mieszkaniec powinien sam rozważyć czy jest za zmianą, czy jednak woli, aby Gorzów Wielkopolski był dalej Gorzowem Wielkopolskim.

Jak spojrzycie sobie, kto jest za zmianą, to zauważycie, że są to osoby które:

- w sporej części nie mają problemu z rozwalonym chodnikiem pod swoim blokiem, klatką, domem,
- w sporej części nie muszą użerać się z ADM-em, aby mieć wymienioną żarówkę na klatce, czy posprzątane podwórko,
- nie muszą zastanawiać się dlaczego w Gorzowie są jedne z niższych pensji wśród miast wojewódzkich, bo same pracują w instytucjach publicznych,
- w jakimś stopniu otrzymują dofinansowanie od miasta, czy województwa m. in. na promocję Gorzowa Wielkopolskiego, dofinansowane z naszych podatków,
- przeciwników zmiany miasta nazywają „Ciemnogrodem”,
- twierdzą, że proces nie będzie kosztowny i pochłonie od kilku do kilkunastu tysięcy złotych... a samo miasto w ciągu 6 miesięcy doliczyło się już blisko 6 MILIONÓW,
- uważają, że przez fałszywą nazwę naszego miasta mało zarabiamy,
- twierdzą, że jako Gorzów będziemy budowali własną tożsamość, może będziemy bardziej kochali nasze miasto... tak jak byśmy od wojny, przez blisko 80 lat tej tożsamości i miłości do miasta nie budowali.

Piszę to jako zwykły mieszkaniec Gorzowa Wielkopolskiego, który:

- walczył o remont SP nr 1, remont, który miasto miało gdzieś przez dekady. Trzeba było ściągnąć telewizję, aby coś ruszyło. Remont, który miasto skopało, a na dokończenie którego brakuje pieniędzy... ale na zmianę nazwy się znajdują?
- od kilkunastu lat pisze do miasta o remont 250 metrów ul. Krasińskiego... i za każdym razem słyszy, że miasto nie ma środków. Ale strefę płatnego parkowania na Krasińskiego zrobi. PS. W tym roku miasto odwołało remont, nie wiadomo kiedy do niego dojdzie. Ale

z innej strony są też mieszkańcy Gorzowa, którzy asfaltu pod domem nigdy nie widzieli, bo nie ma kasy.

- jako jeden z kilkuset mieszkańców, którym miasto obiecało rewitalizację kwartału i od 2009 roku nie jest w stanie tego dokonać,

- jako osoba, która startowała do Rady Miasta w tegorocznych wyborach i poznała problemy mieszkańców i „zła nazwa miasta” nie była żadnym z nich. Były za to czynsze w mieszkaniach komunalnych w Centrum rzędu 2500 miesięcznie, wysokie koszty wywozu śmieci, ścieków, wody, nie remontowane od lat ulice i chodniki, brak wiat śmietnikowych, brak miejsc w miejskich żłobkach i przedszkolach, problemy, żeby gdzieś pojechać pociągiem, rżnięcie zieleni na potęgę, problemy z ADM, słabe zarobki w mieście, czy nawet brak śmietnika przy ulicy. Ale nigdy nikt nie zagadał do mnie, że mu nazwa miasta przeszkadza w codziennym życiu.

Ja osobiście jestem za pozostawieniem teraz nazwy miasta w spokoju. Załatwmy najpierw palące problemy, aby mieszkańcom realnie lepiej się żyło w tym mieście, a potem możemy porozmawiać. Pod warunkiem, że będzie to rzeczowa rozmowa z poszanowaniem drugiej strony. A nie wykład, który ktoś nazwał „konsultacjami”. Zachęcam każdego, aby temat przemyślał i wypełnił oficjalną miejską ankietę w sprawie zmiany nazwy miasta, aby oddał głos. Twój głos jest ważny. Zwłaszcza, że konsultacje są w wakacje... kiedy gro ludzi wyjechało na urlop i po prostu nie wie, co się w mieście dzieje.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Zainteresowanych aspektami dotyczącymi kosztów ewentualnej zmiany nazwy miasta zachęcamy do zapoznania się z „Informacją o kosztach proponowanej zmiany nazwy miasta”, która stanowi załącznik nr 2 do niniejszego raportu. Jest dostępna również na stronie internetowej Urzędu Miasta.

W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego spośród 169 złożonych wniosków 84 zostały zaopiniowane pozytywnie, a 85 – negatywnie. Wnioski zaopiniowane negatywnie stanowią nieco ponad 50% wszystkich złożonych projektów.

Tematy takie jak: remont Szkoły Podstawowej nr 1, remont ul. Krasińskiego, rewitalizacje kwartałów nie są przedmiotem konsultacji społecznych i zostaną przekazane do wydziałów merytorycznych.

Formy konsultacji społecznych wymagające osobistego, bezpośredniego uczestnictwa – odbyły się w okresie przedwakacyjnym. Formularz zgłaszania uwag i opinii można było złożyć (również elektronicznie) przez cały czas trwania konsultacji. Z kolei ankietę on-line była możliwa do wypełnienia przez całą dobę, z każdego miejsca.

Opinia niezawierająca stanowiska „za” lub „przeciw”

„Zbyt krótki okres głosowania uwierzytelnionego – tylko 2 tygodnie, do tego wybrany dość nieszczęśliwie, bo w czasie wakacji. Grupa nominalnych adresatów – osób aktywnych cyfrowo i głosujących w ten sposób w budżecie obywatelskim, może przy takich założeniach nie mieć możliwości skorzystania z prawa głosu.

W BO2024 liczba głosujących była na poziomie 6000, a nie wszystkie rejony były aktywne – w czterech z nich głosowanie nie było konieczne. Mając na uwadze powyższe należałoby przyjąć 10 000 oddanych głosów jako oczekiwane minimum w grupie osób aktywnych cyfrowo.

Taki sposób oddawania głosów wyklucza szerokie grupy z możliwości skutecznego oddania głosu. Nie zostały podjęte działania włączające na dużą skalę. Na stronach komitetu wnioskującego o zmianę próżno szukać informacji o możliwości internetowego głosowania, nie są również prowadzone żadne działania profrekwencyjne. To oczywiście prawo komitetu, ale w takiej sytuacji punktowe działania UM Gorzów nie są w stanie zaadresować wszystkich grup interesariuszy. Mobilny punkt pojawił się tylko raz i w jednym miejscu na 3 godziny. Z seniorami odbyło się jedno spotkanie w bibliotece – przy minimalnej frekwencji.

Ze względu na charakter grup wykluczonych cyfrowo wskazane były szerokie i celowane działania informacyjne, takie jak na przykład:

- ogłoszenia na tablicach w budynkach (na podstawie informacji z plakatem do wszystkich zarządców, spółdzielni i wspólnot),
- ogłoszenie na przystankach MZK i pojazdach komunikacji miejskiej,
- punkty stacjonarne na każdym osiedlu oraz mobilni ankieterzy w terenie,
- szeroka kampania informacyjna w mediach ze wskazaniem miejsc do głosowania w każdej dzielnicy (np. codziennie taki punkt w innym miejscu, tam gdzie naturalnie przemieszczają się seniorzy – sklepy dyskontowe, przychodnie, kościoły).

Brak działań docelowych w grupy młodzieży 13-18 – większość z nich może nie zdawać sobie sprawy z możliwości oddania głosu. Wystąpienia członków komitetu w szkołach nie były dobrze odebrane. Rzetelną informację we wszystkich szkołach mogłaby przekazać dyrekcja na podstawie informacji z UM, natomiast jest to niemalże niemożliwe w okresie wakacyjnym.

Brak rzetelnej analizy SWOT mogącej pomóc w wybraniu opcji. Działania ośmieszające problem kosztów – porównanie choćby częściowej analizy kosztów przygotowanej przez miasto do happeningu komitetu z wątkiem malarskim i nożykiem do tapet nie wymaga nawet komentarza.

Brak przeprowadzenia działań mogących zainteresować nieprzekonanych – forma naukowych prelekcji na AJP mogła zniechęcić najbardziej wytrwałych uczestników konsultacji, niemerytoryczne i emocjonalne wypowiedzi w trakcie panelu w bibliotece zorganizowanego przez komitet pozostawiły jedynie niesmak i zraziły wiele osób do takich spotkań.

Przeprowadzenie debaty (lub kilku debat) w formacie oksfordzkim pozwoliłyby skupić się na argumentach oraz poprawić kulturę prowadzenia dyskusji w mieście. Zwłaszcza na tematy trudne. Taki format jest sprawdzony i pozwala w prosty sposób zaktywizować nominalnie bierną publiczność do podjęcia decyzji. Transmisja takiej debaty w lokalnych mediach i na kanałach miasta mogłaby być elementem promującym dobre praktyki. A w okresie letnim można ją nawet przeprowadzić w plenerze – we współpracy z instytucjami kultury w miejscach z dużą publicznością (Scena Letnia, Stary Rynek, Wartownia itp.).

Przesunięcie konsultacji poza okres kampanii wyborczej było dobrym pomysłem. Jeszcze lepszym byłoby wydłużenie terminu i ustawienie go poza czasem wakacji. Dałoby to więcej czasu na rzetelnie przygotowanie formatu włączającego jak najszersze grupy interesariuszy”.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Osoby zainteresowane udziałem w konsultacjach społecznych poza wypełnieniem ankiety on-line mogły podzielić się swoją opinią w formularzu zgłaszania uwag i opinii, (można było złożyć go przez cały okres trwania konsultacji) lub zabrać głos podczas trzech otwartych spotkań z mieszkańcami, które – jako formy wymagające osobistego, bezpośredniego uczestnictwa – odbyły się w okresie przedwakacyjnym. Natomiast ankieta on-line była dostępna przez całą dobę i można było ją wypełnić z dowolnego miejsca.

Podczas głosowania Mobilne Punkty Wsparcia zostały zorganizowane 5 razy w różnych częściach miasta (dwukrotnie na Starym Rynku, osiedlu Górczyn, osiedlu Staszica i w Klubie Senior+. Opisana w raporcie (na stronie 3.) akcja informacyjna była skierowana do wszystkich mieszkańców. Podjęte zostały również działania skierowane do młodzieży - zespół ekspertów przygotował konspekty lekcji, które mogły być wykorzystane przez nauczycieli podczas zajęć z uczniami. Takie lekcje odbyły się w czerwcu br.

W ramach przygotowania do konsultacji społecznych skupiono się wyłącznie na dokumentach wymaganych do ewentualnego złożenia wniosku przez Radę Miasta do ministra właściwego ds. administracji, ponieważ nadawanie nazw miejscowościom jest jego kompetencją. Analiza SWOT nie jest jednym z tych dokumentów i z tego względu nie została opracowana. Na potrzeby konsultacji społecznych skupiono

się na tym, aby zaprezentować mieszkańcom szersze spojrzenie na temat nazwy miasta – w związku z tym opracowano materiały merytoryczne dotyczące aspektów językoznawczych, historycznych, geograficznych i socjologicznych.

Opinia niezawierająca stanowiska „za” lub „przeciw”

„Z uwagi na ciągły brak przedłożonej analizy SWOT przez inicjujące osoby cały proces zmiany nazwy miasta (klub obywatelski Wybieram Gorzów), przygotowałam krótką analizę SWOT do propozycji zmiany nazwy miasta, z którą proszę, aby byli zapoznani mieszkańcy przed rozpoczęciem ankiety miejskiej w tej sprawie, a także Radni przed głosowaniem nad uchwałą w tej sprawie.

Przygotowanie analizy SWOT dla procedury propozycji zmiany nazwy miasta to ważny krok, aby ocenić wszystkie aspekty związane z taką decyzją. Niestety podczas 3 spotkań konsultacyjnych z mieszkańcami nie została im przedstawiona. Analiza SWOT pomoże zidentyfikować mocne i słabe strony, a także możliwości i zagrożenia związane z tą procedurą.

Mocne strony (strengths)

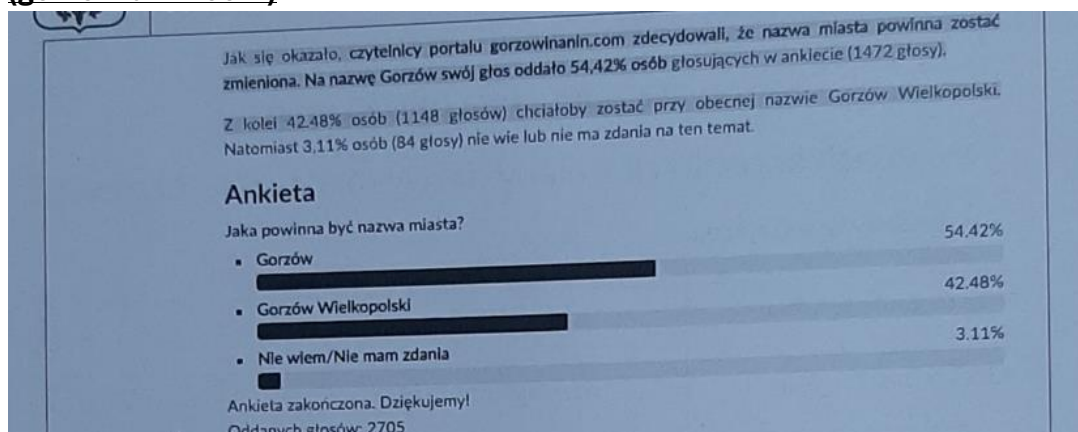
1. Tożsamość i rebranding

- Możliwość stworzenia nowej, bardziej atrakcyjnej tożsamości miasta,
- Szansa na poprawę wizerunku miasta zarówno na arenie miejskiej, krajowej jak i międzynarodowej.

2. Wsparcie społeczności:

- Zmiana nazwy może być wynikiem silnego poparcia mieszkańców, co zwiększa poczucie jedności i dumy lokalnej – ale poparcia na chwilę obecną brakuje, nie są jednoznaczne, fora internetowe, w mediach społecznych wrzą, wyniki miarodajne pokaże także ankieta miejska

- **Gorzów czy Gorzów Wielkopolski? Tak zdecydowali czytelnicy (gorzowianin.com)**



3. Historia i dziedzictwo:

- Możliwość przywrócenia oryginalnej, historycznej nazwy miasta, co może wzmacniać lokalne dziedzictwo kulturowe i wzmacniać tożsamość.

4. Promocja i marketing:

- Nowa nazwa może stać się elementem kampanii promocyjnej miasta, przyciągając turystów i inwestorów, ale może być także zaczątkiem kampanii wyborczej samorządowej, prezydenckiej.

Slabe strony (weakness)

1. Koszty zmiany:

- Wysokie koszty związane ze zmianą dokumentów, znaków drogowych, materiałów promocyjnych oraz innych zasobów miejskich,
- Koszty związane z uruchomieniem procedury – kilkadziesiąt tysięcy -nieujętych w planowanym budżecie, więc wymagało przesunięcia w budżecie 2024 r. (kosztem innych planowanych do realizacji zadań).

PROGNOZA KOSZTÓW ZMIANY NAZWY MIASTA GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO

MIESZKAŃCY	PRZEDSIĘBIORCY	URZĄD MIASTA GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO*	INSTYTUCJE*
BRAK KOSZTÓW OBLIGATORYJNYCH Wymiana dokumentów nie jest wymagana Koszty fakultatywne wynoszą 294 zł: <ul style="list-style-type: none">• paszport (140 zł),• prawo jazdy (100 zł),• dowód rejestracyjny (54 zł) Pozostałe dokumenty jak dowód osobisty, legitymacja emeryta i rencisty czy karta mieszkańca są bezpłatne. Podstawy prawne: <ul style="list-style-type: none">• Ustawa z dnia 27 stycznia 2022 r. o dokumentach paszportowych• Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o bieningnych paszportach• Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym• Ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 roku o dowodach osobistych• Rozporządzenie z dnia 3 marca 2022 r. Ministra Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie legitymacji emeryta-rencisty• Uchwała nr LXV/984/2018 Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego z dnia 22 czerwca 2018 r. w sprawie przyjęcia Programu oświatowego „Gorzowska Karta Mieszkańca”	KOSZTY OBLIGATORYJNE: Urząd Miasta zidentyfikował kilka rodzajów działalności, które w przypadku zmiany nazwy miasta musiałby dokonać korekt w rejestrach, zezwoleniach lub licencjach, co rozłożyłyby dodatkowe koszty dla przedsiębiorców**: <ul style="list-style-type: none">• apteki (najniższa krajowa tj. do 30.06.2024 r. - 4242 zł)• hurtownie farmaceutyczne (3378 zł)• hurtownie farmaceutyczne weterynaryjnych produktów leczniczych (1500 zł)• zakłady lecznicze dla zwierząt (150 zł)• lekarska praktyka zawodowa (74 zł)• instytucje pożyczkowe i pośrednicy kredytu konsumenckiego (200 zł)• lombardy (200 zł)• krajowe instytucje płatnicze i krajowe instytucje pieniądza elektronicznego (400 euro - ok. 1840 zł) **podane informacje zostały potwierdzone przez instytucje prowadzące wymienione rejestry oraz wydające zezwolenia i licencje Urząd Miasta zwrócił się do przedsiębiorców z prośbą o oszacowanie kosztów, jakie musieliby ponieść w przypadku zmiany nazwy miasta. Podane przez nich koszty oscyływały między 100 zł a 100 000 zł. Wymieniane były głównie koszty fakultatywne (materiały promocyjne, wizytówki, dokumenty, tablice). Koszty poniesione przez przedsiębiorców w dużej mierze zależą od wielkości firmy oraz rodzaju prowadzonej działalności. Dodatkowo mogą pojawić się koszty związane z przeprogramowaniem kas fiskalnych.	KOSZT OBLIGATORYJNY PO STRONIE URZĘDU MIASTA I JEDNOSTEK MU PODLEGLYCH TO 544 799 zł W skład tych kosztów wchodzi: <ul style="list-style-type: none">• wymiana tablic na budynkach zarządzanych przez Urząd Miasta• wymiana tablic regulaminowych i informacyjnych• wymiana tablic na drogach• wymiana tablic przy pomnikach• wymiana pieczętek• wymiana standardów szkół• wymiana emblematów na umundurowaniu• aktualizacja systemów i stron internetowych Podane koszty dotyczą 11 wydziałów Urzędu Miasta oraz 8 jednostek podległych (Miejski Zakład Komunikacji, Ośrodek Sportu i Rekreacji, CSR Słowiańska, Gorzowski Rynek Hurtowy, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Inneko, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej i Gorzowskie Centrum Pomocy Rodzinie)	ŁĄCZNY KOSZT OBLIGATORYJNY WSKAZANY PRZEZ 19 INSTYTUCJI TO 1 595 000 zł Kwoty wskazane przez instytucje wahają się między 2 000 zł a 530 000 zł i zależą głównie od wielkości instytucji. Koszty obligatoryjne wskazane przez instytucje: <ul style="list-style-type: none">• wymiana tablic na budynkach• wymiana tablic informacyjnych• wymiana tablic na drogach• dostosowanie systemów IT• wymiana pieczęci z mienicy• wymiana pieczętek• wymiana elementów umundurowań

*Zgodnie z Rozdziałem 3 art. 6 pkt. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych

Podmioty wykonujące zadania publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane używać urzędowych nazw ustalonych zgodnie z niniejszą ustawą, z uwzględnieniem odpowiednich przypadków deklinacji.

URZĄD MIASTA GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO

2. Błędne decyzje:

- Ryzyko podjęcia decyzji niezgodnej z oczekiwaniami mieszkańców lub kontrowersyjnej, co może prowadzić do konfliktów społecznych, wewnętrznych wśród mieszkańców.

3. Biurokracja i czas:

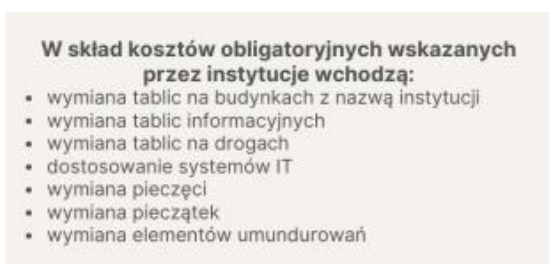
- Proces zmiany nazwy może być długotrwały i skomplikowany z powodu konieczności spełnienia różnych wymogów prawnych i administracyjnych.

4. Zamieszanie:

- Zmiana nazwy miasta może powodować zamieszanie wśród mieszkańców, przedsiębiorstw oraz gości, co może negatywnie wpłynąć na lokalną gospodarkę i życie codzienne.

5. Bylejakość:

- Zmiana nazwy miasta będzie długotrwałym procesem, w którym będzie trzeba dostosować m.in. Jak niżej wszelakie pieczęcie, tablice, ubiór służbowy, loga – nie może to polegać na bylejakości, czyli zachwiania wizerunku miasta i dopuścić w tym procesie: zamazanie, wygumkowanie, zamałowanie, wyklejenie drugiego członu nazwy miasta



Możliwości (opportunities)

1. Rozwój ekonomiczny:

- Możliwość przyciągnięcia nowych inwestycji oraz turystów zainteresowanych nową tożsamością miasta.

2. Wsparcie finansowe:

- Potencjalne wsparcie finansowe od rządu, organizacji pozarządowych lub sponsorów zainteresowanych rebrandingiem.

3. Modernizacja infrastruktury:

- Szansa na zmodernizowanie infrastruktury miejskiej w ramach wdrażania procesu zmiany nazwy.

4. Zwiększenie świadomości:

- Podniesienie świadomości w mieście o mediach, wśród społeczności, bardzo ważne aby dotrzeć do młodzieży – 14-latków, którzy w ankiecie miejskiej mogą już zawrzeć swoją opinię – co może przynieść dodatkowe korzyści w postaci wzrostu zainteresowania i reputacji.

Zagrożenia (Threats)

1. Opór społeczny:

- Możliwość wystąpienia sprzeciwu ze strony większości mieszkańców, co może prowadzić do napięć społecznych i protestów.

2. Ryzyko finansowe:

- Potencjalne przekroczenie budżetu oraz nieprzewidziane wydatki związane ze zmianą nazwy (min. 1,6 mln zł).

3. Negatywna percepcja:

- Ryzyko, że zmiana nazwy nie zostanie dobrze przyjęta przez społeczeństwo i media, co może negatywnie wpłynąć na wizerunek miasta.

4. Wpływ na gospodarkę:

- Krótkoterminowe zakłócenia gospodarcze związane z koniecznością dostosowania się do nowej nazwy przez lokalne przedsiębiorstwa.

Podsumowanie

Analiza SWOT pokazuje, że procedura propozycji zmiany nazwy miasta wiąże się zarówno z wieloma możliwościami, jak i zagrożeniami. Kluczowe jest dokładne zrozumienie i przemyślenie wszystkich aspektów oraz zaangażowanie społeczności lokalnej w proces decyzyjny. Właściwe zarządzanie tym procesem może przynieść miastu korzyści, jednak nieodpowiednie podejście może prowadzić do poważnych problemów społecznych i finansowych.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

W ramach przygotowania do konsultacji społecznych skupiono się wyłącznie na dokumentach wymaganych do ewentualnego złożenia wniosku przez Radę Miasta do ministra właściwego ds. administracji, ponieważ nadawanie nazw miejscowościom jest jego kompetencją. Analiza SWOT nie jest jednym z tych dokumentów i z tego względu nie została opracowana. Na potrzeby konsultacji społecznych skupiono się na tym, aby zaprezentować mieszkańcom szersze spojrzenie na temat nazwy miasta – w związku z tym opracowano materiały merytoryczne dotyczące aspektów językoznawczych, historycznych, geograficznych i socjologicznych.

STANOWISKO GORZOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO DOTYCZĄCE USUNIĘCIA „WIELKOPOLSKI” Z NAZWY MIASTA

„Z zadowoleniem przyjmujemy każdą inicjatywę społeczną podejmowaną w naszym mieście. Przyczyniają się one bowiem do budowania tożsamości lokalnej i umacniania społeczeństwa obywatelskiego. Niemniej jednak zainicjowana przez grupę kilkudziesięciu mieszkańców, wśród których jest wiele osób publicznych, dyskusja dotycząca skrócenia nazwy miasta może stanowić pewne zaskoczenie w związku z tym, że podejmowane dotychczas próby takiej zmiany zakończyły się jednoznacznym jej odrzuceniem. Jednak w związku z dużym, medialnym zasięgiem kolejnej odsłony debaty w przestrzeni publicznej pragniemy przypomnieć fakty historyczne potwierdzające więzi Gorzowa z Wielkopolską. Pierwsze zorganizowane grupy osadników przybyły w marcu i kwietniu 1945 r. właśnie z Wielkopolski. Grupy operacyjne z wielkopolskiego Wągrowca na czele z powołanym na funkcję starosty gorzowskiego Florianem Kroenke tworzyły zręby polskiej administracji, uruchamiały niezbędną dla funkcjonowania miasta kolej, komunikację miejską, gazownię, wodociąg, elektrownię, czy zakłady przemysłowe. W celu upamiętnienia przybycia pierwszej Grupy Operacyjnej z Wągrowca 27 marca obchodzony jest w naszym mieście Dzień Pioniera. Gorzów Wielkopolski stał się „małą ojczyzną” dla ponad 100 Powstańców Wielkopolskich, którzy po II wojnie światowej związali swoje losy z Gorzowem Wielkopolskim. Wśród nich był pierwszy Prezydent Miasta Piotr Wysocki, Prezes Sądu Teofil Krych, prezes Koła Związku Powstańców płk. Ignacy Wegner, Komendant Straży Pożarnej Tadeusz Begier, wielu urzędników, w tym pierwszy Starosta Skwierzyński Alojzy Mikołajczak, przedsiębiorcy, kolejarze, kierownicy zakładów produkcyjnych. Wielu rzemieślników, w tym starszy cechów, jak Jan Selwat, Wacław Galiński czy Edmund Mańczak było Wielkopolanami i Powstańcami Wielkopolskimi. Bezsporny pozostaje wkład Wielkopolan w przekształcenie niemieckiego Landsberga w polski Gorzów. Również w siatce podziału terytorialnego kraju Miasto zostało włączone do ówczesnego województwa poznańskiego. Już 15 grudnia 1945 r. powstała w Gorzowie Ekspozytura Wielkopolskiej Izby Przemysłowo – Handlowej, którą kierował Edward Pilarski współtwórca szkolnictwa zawodowego w mieście i przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. Ekspozytura funkcjonowała do 1950 r. w dawnej willi rodziny landsberskich przemysłowców Jaehne przy ul. Kos. Gdyńskich (obecna siedziba Zachodniej Izby Przemysłowo Handlowej, której

prezesem jest Jerzy Korolewicz, jeden z inicjatorów obecnej debaty o zmianie nazwy miasta). Niecały rok później w dniu 15 listopada 1946 r. powstała Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z siedzibą w Gorzowie, która objęła swym zakresem działania powiaty: babimojski, gorzowski, gubiński, krośnieński, międzyrzecki, pilski, rzepiński, skwierzyński, sulęciński, strzelecki, świebodziński, wschowski i zielonogórski. Kierownikiem Ekspozytury w randze wicewojewody poznańskiego został starosta gorzowski Florian Kroenke. Ekspozytura funkcjonowała do reformy administracyjnej w 1950 r. Z kolei w 1947 r. powstała w Gorzowie Ekspozytura Wielkopolskiej Izby Rzemieśniczej, na której czele stanął Stefan Marzec z Poznania. Izba miała swoją siedzibę w Domu Rzemieślniczym przy ul. Moniuszki 30. Funkcjonowała do 1948 r. To tylko niewielki wycinek związków Gorzowa z Wielkopolską, który przemawia za pozostawieniem obecnej nazwy Miasta. Jest to również stanowisko Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w rozpoczętej debacie, w którym sprzeciwiamy się usunięciu „Wielkopolski” z nazwy Gorzowa”.

Zarząd Koła TPPW w Gorzowie wielkopolskim

Barbara Zwolińska, Renata Ostrzeniewska, Elżbieta Waloszczyk, Dorota Ciołka-Wiśniewska, Michał Klisiński.

Odpowiedź Urzędu Miasta:

Zainteresowanych aspektami związanymi z historią miasta zachęcamy do zapoznania się z materiałami opracowanymi przez ekspertów z Akademii im. Jakuba z Paradyża. Są one dostępne na stronie: <https://um.gorzow.pl/zmiana-nazwy-miasta.html>

Konsultacje społeczne zakończone | i co dalej?

Decyzja ws. zmiany nazwy miasta nie zapadła wraz z końcem konsultacji społecznych i opublikowaniem ich wyników. Nadawanie nazw miejscowościom jest kompetencją ministra właściwego ds. administracji, a o ewentualną zmianę nazwy może zawnioskować do ministra Rada Miasta, podejmując stosowną uchwałę.

Poniżej prezentujemy grafikę przedstawiającą przebieg procedury zmiany nazwy miasta:



Rysunek 5. Etapy procedury zmiany nazwy miasta.

Za przeprowadzenie konsultacji społecznych ws. zmiany nazwy miasta na „Gorzów” odpowiedzialne były Wydział Geodezji i Katastru oraz Biuro Konsultacji Społecznych Rewitalizacji.

Prezydent Miasta

Jacek Wójcicki